

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 580.000
z dostawą do domu M 600.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 600.000
Za granicą M 700.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**20.000 Mk.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 5.000 M., w nadesłaniach w nekrologii 15.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 22.000 M., po kronice 18.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 38.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 4.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 5.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 6.000 dla poszukujących pracy 2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

W piątą rocznicę.

Kiedy ogarniemy wspomnieniem pięcioletni okres utrwalania bytu niepodległej Polski a myślą sięgniemy do tej wiekopomnej chwili, gdy w kurza-wie wojennych zgłiszcz, w szczęku oręża i w gasnącym pożarze światowej wojny z naszej ziemi, z dobytku i z duszy naszej wyłaniała się forma niepodległego bytu polskiego — myśl nasza szuka miary dla obliczenia tych zapasów sił duchowych i fizycznych, których działanie byt naszego Państwa utrwaliło i na przyszłość jest zadatkiem dalszego rozwoju i potęgi Polski.

Takie spojrzenie wstecz powinno nas nie tylko hipnotyzować uroczystym nastrojem rocznicy i poć pochlebstwem. Siadając przy jasnym ognisku wspomnień, które w szare dni codzienne rzuca blask jaskrawy, winniśmy wzrok wyteńczyć, by zobaczyć wyraźnie cały horyzont, na którym twórczość, trud i praca polska, zakłętę wysiłkiem woli zbiorowej, utrwalały byt naszej państwowości.

Przed pięciu laty Polska przedstawiała teren, na którym każde miasto, każdy powiat i każda dzielnica, każda z osobną i na swój sposób — tworzyła Polskę w swoim obrębie. Jedną myśl i jedno uczucie, rozrzucone po całym terenie, który chciał się stać Polską, w braku silnej centrali władz państwowych jednoczyły wszystkie wysiłki w harmonijną całość. A ponad wszystkie powiaty i miasta swą wolą i uczuciem wybił się Lwów, którego lokalny wysiłek był największy. Nigdzie bowiem nie sprzegło się tyle mocy przeciwnych celem unicestwienia wielkiego porwy co koło tego wysiłku, jaki przybrał nazwę obrony Lwowa.

Trud zdobycia niepodległości na całym terenie Rzeczypospolitej — z wyjątkiem Lwowa a później Wielkopolski — był mniejszy, rozłożony na raty. We Lwowie natomiast musiał się skoncentrować w największym naprężeniu woli i uczucia, musiał utrzymać się na najwyższym poziomie dynamiki psychicznej, musiał przetrwać w jednolity upór. I przez ten koncentryczny wysiłek woli i uporu Lwów zdołał narzucić całej Polsce swoje polskie credo. I jeśli dziś w Polsce posiada Lwów swoje honorowe obywatelstwo, to dlatego, że obrona Lwowa stała się symbolem tego wysiłku i uporu społecznego, bez którego społeczeństwo nie zdołałoby utrwalić bytu Państwa w jego dzisiejszej potęgze i powadze.

Świącąc rocznicę zdobycia niepodległości i obrony Lwowa, bierzmy żywy przykład dla dzisiejszej sytuacji. Zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym jest ona bezprzecnie ciężka. Jak po wielkiej wojnie w przekroju zdobywania niepodległości Polska była zniszczona, tak po czterolatnich rządach lewicowych eksperymentów Państwo w największym było zagrożone rozstroju, z którego powoli wydobywa się i tak przed pięciu laty, tak i dziś wzmógł się napór wrogich Polsce czynników, z którymi borykać się trzeba.

Jest jednak coraz lepiej. Jest coraz więcej wysiłku woli, coraz więcej uporczywej pracy w kierunku poprawy,

Decyzja Rady Ambasadorów.

Gwarancje Niemiec co do Kronprinza. — Wznowienie prac Komisji kontrolnej. — Możliwość dalszych kroków.

Paryż. (PAT.) 21 list. noc. Konferencja ambasadorów zebrała się dziś o godz. 17.40 i zakończyła swe obrady o g. 19. Na posiedzeniu tem ustalono redakcję not, które mają być wystosowane do rządu niemieckiego. Ogłoszenie tych not, z których jedna dotyczy kontroli, a druga krenprinca, nastąpi wieczorem.

Londyn. (PAT.) 21 list. Buro Reutersa podaje następujące szczegóły z obrad konferencji ambasadorów: W sprawie kontroli wojskowej sprzymierzeni wyznaczają pewien termin, w którym ma być podjęta działalność komisji kontrolnej. Rząd niemiecki będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo członków komisji. W razie odmowy ze strony Niemiec na powyższe żądania, aljanci zastrzegają sobie prawo poczynienia dalszych kroków, jakie będą uważali za właściwe.

Londyn. (PAT.) Na podstawie porozumienia aliantów, nie będą oni żądali wydania b. następcy tronu, zażądają jednak gwarancji co do jego zachowania się. Co do kontroli wojskowej ustanowiono termin podjęcia tej kontroli, a ogólne przygotowanie spoczywa w rękach gen. Nolleta.

Bruksela. (PAT.) Minister Jaspar wygłosił w Izbie wielką mowę, w której oświadczył, że Belgja w sprawie odszkodowań postępować będzie z niezłomną energią. W sprawie kontroli wojskowej oświadczył minister, że oficerowie belgijscy mimo przeszkód niezaprzestaną swych czynności i Belgja nie okaże najmniejszej słabości w obronie praw swego kraju.

Powody zwlekania z decyzją.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. (Tel. wł.) 21 listopada. Kor. „Gaz. Warsz.” donosi:

Posiedzenie Rady Ambasadorów, na którym przyjąć miało ostateczny tekst noty do Niemiec, odłożono znowu z tego samego powodu. Ambasador angielski nie otrzymał jeszcze instrukcji.

W kołach politycznych Paryża przyпускаją, że Anglja sonduje teren, aby się upewnić, czy Niemcy przyjmą żądania, zawarte w nocie.

„Temps” kończy dzisiejszy swój artykuł wstępny wezwaniem do współpracy Francji, Belgji, Polski i M. Ententy przeciw restauracji monarchii w Niemczech. (Wedle późniejszej depeszy PAT-a Rada ambasadorów powzięła dziś popołudniu decyzję. Red.)

Paryż. (PAT.) Prasa omawia dość powszechnie fakt odroczenia decyzji konferencji ambasadorów, podnosząc, że zwłokę spowodowały wyjątkowe okoliczności, w jakich znalazła się Anglja w związku z okresem przedwyborczym.

„Petit Parisien” uważa, że w tem

stadnum, w jakim znajdują się dziś sprawy po wysiłkach pojednawczych z obu stron, uczynionych z widocznym pragnieniem wzajemnego zrozumienia się, nie można sobie wyobrazić, aby możliwa była istotna różnica zdań. Różnica taka mogłaby dotyczyć jedynie sposobu wyrażenia jednego i tego samego stanowiska. Ostatnie wiadomości z Londynu wskazują, że w kołach angielskich wyrażają powszechnie nadzieję, iż niebawem dojdzie do ostatecznego porozumienia.

„Journal” i „Matin” wyrażają przypuszczenie, że rząd angielski uzna za rzecz konieczną, umożliwić rozpatrzenie obu projektów not do rządu Rzeszy. Ewentualne zmiany redakcyjne nie mogłyby w żadnym sposób wpłynąć na treść not; mogą tylko co najwyżej spowodować nieznaczne opóźnienie decyzji Rady ambasadorów.

„Echo de Paris” zaznacza, że wszelkie objawy słabości mogłyby jedynie wzmocnić siły przeciwdziałające traktatowi po tamtej stronie Renu.

Przed konferencją małej Ententy.

Grac. (PAT.) 21 list. „Tagespost” z Belgradu: Na konferencji Małej Ententy, zwołanej na 13 grudnia b. r. do Belgradu, będzie omawiana sytuacja zagraniczna oraz stosunek Małej Ententy do Grecji, Albanii, Bułgarii i

Węgier. Nadto ma być przedyskutowana sprawa reparacyjna oraz omówiony stosunek do Włoch w sprawie Riki, jak również sprawa przystąpienia Polski do Małej Ententy.

a ośrodkiem tej woli i tego uporu jest dziś Rząd polskiej większości, który wierząc w zwycięstwo wielkiej sprawy odrodzenia Polski i mocarstwo-woje tej w świecie stanowiska — prowadzi społeczeństwo przez wielki wysiłek i ofiarę do wyraźnego wytkniętego celu.

Przed pięciu laty nie brakło w społeczeństwie czynników rozstroju, choć

rozstawa i bezład a nawet zbrodni-nych uchyleń. Nie brakuje ich i dziś. Ale ponad wszystkie rozstroje i dolegliwości przyswiecała głęboka wiara w lepszą przyszłość, a we wszystkich szlachetnych czynach tkwił upór z wiary tej płynący.

I dlatego Polska przed pięciu laty zmartwychwstała, dlatego Lwów obro-nił się.

T. Op.

Z DNIA.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja do walki z drożyzną rozpatrywała wnioski PPS. w sprawie braku płodów w Zagłębiu Dąbrowskiem i po zreferowaniu przez p. Knothego, uchwalono szereg wniosków w tej sprawie.

Sejmowa komisja konstytucyjna przyjęła w trzecim czytaniu art. 1 do 10 projektu ustawy o zgromadzeniach.

Warszawa. (AW.) Na sejmowej komisji oświatowej powzięto następujące rezolucje: 1) w sprawie szkolnictwa i opieki duchowej dla emigrantów polskich we Francji przez zawarcie odpowiedniej konwencji; 2) w sprawie szkolnictwa polskiego w Rosji na zasadzie traktatu ryskiego; 3) w sprawie zaprzestania systematycznej amerykanizacji Polaków drogą interwencji w episkopat Stanów Zjednoczonych, obsadzonych głównie przez irlandczyków i Niemców.

REORGANIZACJA WŁADZ KOLEJOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Dziś przedpołudniem odbyła się w ministerstwie kolei żelaznej konferencja dyrektorów dep. w obecności p. ministra dróg żelaznych Nosowicza i podsekretarza stanu Eberhardta w sprawie kompetencji poszczególnych organów kierowniczych ministerstwa kolei żelaznych i reorganizacji władz naczynych. Referat odczytał kierownik dep. inż. Niebieszczański.

O TARYFY KOLEJOWE W ZŁOCIE.

Warszawa. (PAT.) Dnia 30 listopada br. odbędzie się w ministerstwie kolei posiedzenie komitetu taryfowego. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie ministerstwa kolei w sprawie wprowadzenia taryf przewozowych w złotej walucie, oraz wybór komisji ściślejszej, celem współpracy z ministerstwem kolei w ustaleniu możnika kalkulacyjnego.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Na mocy uchwały Rady ministrów i opinii prezydium Rady ministrów z 20 października br. powołał pan minister St. Grabski Jerzego Warchałowskiego na stanowisko delegata rządu do spraw związanych z realizacją działu polskiego na międzynarodowej wystawie współczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego, która ma się odbyć w Paryżu w r. 1925. Na zastępcę delegata rządu w Paryżu powołano p. Ludwika Pugeta.

Z PROCESU O ZAMACHY BOMBOWE.

Warszawa. (PAT.) W ciągu wczorajszej rozprawy sądowej przeciwko oficerom Wiceczłowiekowi i Bagirskiemu oskarżonym o świadomy współudział w towarzystwie utworzonym w celu dokonywania zamachów na drogi żelazne i gmachy państwowe oraz oskarżonym o zamach bombowy na gmach uniwersytecki i o zamachy w Białymstoku i Częstochowie, nastąpiło przesłuchanie oskarżonych, poczem przewodniczący pułk. Daniec odczytał rozprawę do środy.

W sprawie biskupstwa wileńskiego.

„Gaz. War.” otrzymała z Kowna w sprawie biskupstwa wileńskiego obsadzonego przez osławionego litwomana ks. Matulewicza następujące z wiarygodnego źródła pochodzące informacje.

Okazuje się, iż biskup Matulewicz bądź to pod presją opinii miejscowej, bardzo dlań nieprzychylniej, bądź też obawiając się jakichś represyj ze strony nowego rządu polskiego (było to wkrótce po ustąpieniu Sikorskiego) postanowił istotnie rezygnować ze swego stanowiska, lub... udzielić, że rezygnuje i w tym celu zaproponował dymisję swą Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie jednak powiadomił o swym postanowieniu Kowno, z którym komunikuje się stale we wszystkich wileńskich sprawach. Wtedy rząd litewski oświadczył podobno bawiącemu w Kownie delegatowi apostolskiemu dla państw bałtyckich mons. Zechi, iż, jeżeli usunięty zostanie z Wilna ks. Matulewicz, to Litwa zrywa stosunki ze Stolicą Apostolską i tworzy Kościół narodowy.

Faktem jest, iż prośba o dymisję ks. Matulewicza została nieprzyjęta, on sam wzywany do Rzymu, skąd powrócił niesłyszalnie pewny siebie i rozpoczął na nowo, ze zdwojoną energią swą wrogą dla Polski, wyzywającą politykę. Każdy krok jego jest jawnem policzkowaniem rządu polskiego. Jak wiadomo, część diecezji wileńskiej skutkiem ostatniego podziału, przeszła pod panowanie Litwy, pod względem kościelnym podlega jednak zwierzchnictwu biskupa wileńskiego. Obszar ten jest gęsto zaludniony przez ludność polską, zwłaszcza w byłym, tak zw. „pasie neutralnym”, są całe parafie nawrócone lub przeważnie polskie. Ludność ta, srodze obecnie uciskana przez rząd litewski, dotychczas jedyną pociechę czerpała w kościele. I oto ks. Matulewicz naznacza na swego zastępcę, jako wikariusza generalnego dla części diecezji wileńskiej, która odeszła pod władzę Litwy nikogo innego jak ks. Kuchtę, osławionego litwomana i polakobiercę, człowieka, którego za jawne knowania przeciwko Polsce i Wilnu, niezmienne ugodowy rząd b. Litwy Środkowej, po dokonanej rewizji i znalezieniu niezmiernie kompromitujących materiałów, wysłać musiał do Kowna bez prawa powrotu. Nie potrzebujemy opisywać jakie stosunki zaanowały obecnie w życiu kościelnem tego obszaru, który poddany został władzy ks. Kuchty. Mści się on poprostu na nieszczęśliwej ludności polskiej za to, iż swego czasu wysłany został z Wilna. Ze strony biskupa Matulewicza, który bądź co bądź jest obywatelem polskim, podobne faworyzowanie i odnawianie człowieka, który za antypolskie, antyrządowe knowania drogą łaski wysłany został z granic, zamiast żeby miał zasnąć w kryminalu, jest niesłychana wprost prowokacja.

Niemniej prowokacyjnym jest fakt następujący. Zwyczajem jest, iż biskup, bawiąc w Rzymie, proponuje najbardziej zasłużonym kapłanom swej diecezji na kandydatów do dostojenstw kościelnych. Czyż nie charakterystycznym jest, iż po ostatnim pobycie biskupa Matulewicza w Rzymie z pośród czterech księży diecezji wileńskiej, obdarzonych tytułem szambelana, jeden znalazł się tylko Polak, trzech zaś Litwinów i to znanych powszechnie ze swej gorliwości nie tyle kapłańskiej ile wybitnie politycznej, litwomańskich. Są to księża Wikont, Szepecki i Rejnis. Skandalizmem wprost jest odnawianie ks. Rejnika. Ksiądz ten formalnie należy wprowadzić do diecezji wileńskiej, oddawna jednak mieszka stale w Kownie, jest on współautorem głośnej skargi, a raczej paszkwila przeciwko Polakom, złożonego przez t. zw. „mniejszość” Lidze Narodów. Podpis ks. Rejnika w całej okazałości figuruje tam na pierwszym łodaj miejscu. I oto nazastrz niemal po ogłoszeniu tego ohydrego elabora-

JACIEB COOGAN

8-LETNI MISTRZ MIMIKI.

22XI.
1923

CHARLIE GRAPLIN

ZNAKOMITY AMER. KOMIK.

Wystąpią w dzisiejszej Premierze w Marysienke i Koperniku „URWISZ” wspaniały dramat amer. w 5 w. akt. „Prezes czarnej giełdy” 1-aktowa komedia

tu odznaczony zostaje ks. Rejnis tytułem szambelana papieskiego. Że to się stało za wstawieniem się biskupa Matulewicza podczas pobytu jego w Rzymie, jest rzeczą, powszechnie wiadomą.

Niemniej oburzające od poprzednich faktów było prowokacyjne zachowanie się ks. Petranisa, Litwina, dziekana w Świecianach podczas odwiedzin p. Prezydenta. Ks. dziekan nie tylko nie raczył zdjąć pokrowców z kościelnych sztandarów, ale podczas modlitwy za „naszego prezydenta” opuścił słowo „naszego”, a było to zrobione tak ostentacyjnie, iż zwróciło ogólną

uwagę. Tem nie mniej ks. Petronis nie został przez władzę skarcony, przeciwnie biskup ujął się za nim z całą stanowczością.

O tem jak naznaczeni przez biskupa Matulewicza księża-białorusini, poczuwszy znowu silne oparcie rozwijają agitację, szerząc hasła wywrotowe, do spółki z „Wyzwoleniem”, pomówimy w następnej korespondencji. Dziś pragniemy tylko zwrócić uwagę na niedopuszczalność podobnego faktu, aby obcy rząd litewski wtrącał się do naszych wewnętrznych spraw kościelnych i wpływał na obsadzanie naszych diecezji.

W oczekiwaniu na upadek Stresemanna.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.” z Berlina Zarówno dzienniki prawicowe, jak i socjalno-demokratyczne podnoszą, że gabinet Stresemanna musi ustąpić. Wśród niemieckich narodowców objawia się zdenerwowanie z tego powodu, że nie można doczekać się chwili wprowadzenia dyktatury prawicowej.

Jeżeli nie nastąpią niespodzianki, gabinet Stresemanna upadnie w piątek lub w sobotę. Jak słychać, prezydent Eberth dotychczas odmawia Stresemannowi upoważnienia do rozwiązania Reichstagu.

Berlin. (PAT.) Frakcja socjalno-demokratyczna zgłosiła w parlamencie wniosek żądający cofnięcia dekretu o redukcji urzędników. Frakcja jest zdania, że oszczędności dadzą się osiągnąć w inny sposób, a frakcja ba-

warsko-ludowa zgłosiła wniosek żądający przeprowadzenia rewizji weimarskiej konstytucji Rzeszy w kierunku rozszerzenia praw poszczególnych państw związkowych przez wprowadzenie autonomii w dziedzinach handlu i komunikacji oraz swobody dysponowania wojskami znajdującymi się na terenie poszczególnych państw oraz swobody mianowania oficerów Reichswehry.

Berlin. (PAT.) Około 6000 bezrobotnych, którzy z powodu kryzysu pieniężnego nie otrzymali zapłaty, demonstrowało wczoraj na ulicach miasta. Pewna grupa demonstrantów usiłowała ograbić składy spożywcze. Interweniowała policja przy czym jeden z demonstrantów został raniony.

O nowy ustrój Bawarii.

Berlin. (AW.) „Münch. Ztg.” donosi, że Bawaria w najbliższym czasie wystąpi z samodzielną propozycją w sprawie zmiany konstytucji. Ustrój państwowy Bawarii opiera się na wzorach dawnej federacji z r. 1870, przyczem zmiany tej nie należy uważać za odpadnięcie Bawarii od Rzeszy.

Berlin. (AW.) „Zeit.” donosi z kół dobrze poinformowanych, że bawarski rząd premiera Knillinga w najbliższym

czasie ustąpi. Jako przypuszczalnego następcę Knillinga wymieniają Kahla. W sprawie tej wypowiedzieć się mają poszczególne partie bawarskie. Usiłowania parlamentaryzistów zmierzają do tego, aby władze Rzeszy na terenie bawarskim sprzągnąć ściśle z rządem miejscowym, mającym zaufanie do niego. Wśród dalszych kombinacji wymienia się również dr. Hippa jako osobistość zdolną do utworzenia takiego rządu.

Sowiety zadowolone z rokowań z Polską.

Moskwa. (AW.) 19 bm. odbyło się plenarne posiedzenie sovietu moskiewskiego. Z referatem o sytuacji międzynarodowej wystąpił Kamieniew, który oświadczył, że największe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego grozi ze strony monarchistów niemieckich, którzy podnoszą obecnie głowę. Sowiety nie zapomną nigdy militarystom niemieckim pokój brzeski i nie będą mogły spokojnie patrzeć na restaurację monarchizmu w Niemczech.

Przechodząc do stosunków polsko-sockich, Kamieniew złożył sprawozdanie z rokowań, prowadzonych w Warszawie pomiędzy rządem polskim i Koppem i oświadczył, że w zasadniczych punktach osiągnięte zostało porozumienie, którego jednak rząd polski nie zgodził się utrwalic w pisany protokole.

S. S. S. R. grozi Szwajcarii bojkotem.

Moskwa. (PAT.) W wywiadzie w sprawie wyroku lozańkiego, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Czerwini oświadcza między innemi, że zbrodnia Conradi'ego i Polunina jest zbrodnią Szwajcarii i Szwajcaria drogą zapłaci za werdykt lozański. Rosja

zerwie ze Szwajcarią wszelkie stosunki tak pośrednie jak i bezpośrednie. Na terenie Szwajcarii ani na chwilę nie stanie nega żadnego obywatela SSSR. Bojkot Szwajcarii będzie przeprowadzony w całej rozciągłości.

Przed wyborami w Anglii.

Londyn. (PAT.) Wydaje się prawie pewnem, że kandydatura Balwina przejdzie olbrzymią większością głosów. Kandydatura Asquitha jest zachwyana przez Labour Party. Dotychczas nie można nic powiedzieć o kandydaturze Macdonalda, którego zwal-

czają w okręgu walijskim konserwatyści i liberali.

Londyn. (AW.) Asquith w mowie przedwyborczej oświadczył, że wystąpi z żądaniem zwołania międzynarodowej konferencji, której zadaniem byłoby zbadanie położenia politycznego-

Dodajmy do tego gorzką prawdę, iż podczas gdy rząd litewski grozi stworzeniem kościoła narodowego, w naszej diecezji, pozbawionej absolutnie pieczy duchownej, wydanej na łup zgrai agitatorów politycznych, przebranych w sutanny, istotnie zaś szerzy się odszczepienie, działają anabaptyści, hodurownicy i najrozmaitsze inne sekty.

Lud dotychczas szczerze katolicki, jest zupełnie zdezorientowany, gdyż własni pasterze jego narzucają mu język rosyjski, który ten lud dotychczas identyfikował z prawosławiem, głoszą publicznie hasła bolszewickie, posługują się jawnie ambona i konfesyjonałem w walce z Polską, którą lud dotychczas uważał i uważa za ostoję katolicyzmu.

Hiszpania, Włochy i Watykan.

Hiszpańska para królewska przybyła 19 listopada do Rzymu, witana owacyjnie i entuzjastycznie przez ludność. Na dworcu oczekiwali przyjazdu hiszpańskiej pary królewskiej król włoski i królowa, członkowie rządu i przedstawiciele armii i marynarki. Piazza Termini, przez którą wjeżdżała hiszpańska para królewska została przemieniona w kwitnący ogród. Goście jeździli (w pierwszym powozie królowie, w drugim królowe) przez Via Nazionale i ulicę 24 maja pod całym szeregłem tryumfalnych łuków. Droga była zaślana kwiatami, domy dekorowane flagami włoskimi i hiszpańskimi, olbrzymie tłumy ludności zgromadziły się pod Kwirynałem, gdzie hiszpańska para królewska zamieszkała. Z Kwirynału udał się król i królowa hiszpańska do ambasady hiszpańskiej, a stamtąd autami do Watykanu. Tu została ona natychmiast przyjęta przez papieża z niesłychaną pompą. Król hiszpański jest od r. 1870 pierwszym księciem, który w takiej formie odwiedza Ojca świętego. Nie było to bowiem zwykłe odwiedzin, król Alons bowiem przybył do Watykanu jak holdownik. Dygnitarze watykańscy w historycznych swych hiszpańskich kostiumach oczekiwali króla w sali św. Damazego i wprowadzili go następnie do wielkiej sali konsystorza, gdzie papież siedząc na tronie, w otoczeniu kardynałów przyjął króla.

Król hiszpański ukląkł trzykrotnie przed papieżem, ucałował rękawice i ręce Ojca świętego, poczem papież objął go ramieniem. Królowa ucałowała rękę Ojca świętego w pierścion. Premier hiszpański Primo de Rivera złożył następnie również hołd papieżowi. Król hiszpański wygłosił wreszcie przemówienie, poczem Ojciec święty zaprosił gości swych do salonu, gdzie udziela prywatnych audiencji i tam polecił wręczyć gościom kosztowne podarki. Następnie udał się król do gabinetu kardynała-sekretarza stanu.

Po przyjęciu w Watykanie hiszpańska para królewska powróciła autami do ambasady, a stąd udała się powozami dworskimi do Kwirynału. O godzinie siódmej wieczór udzielił król prywatnej audiencji Mussoliniemu, poczem w pałacu królestwa włoskiego odbył się bankiet.

Zwycięstwo nacjonalistów w Bułgarii.

Przeprowadzone w zupełnym porządku przez rząd Zankowa 18 listopada wybory do bułgarskiego Sobrania według obliczeń przewidywanych dały stronnictwom rządowym (nacjonalistycznym) 185 mandatów, opozycji zaś tylko 62.

Car Borys wobec powyższego wyniku wyborów ma osobiście po raz pierwszy od czasu wojny otworzyć nowoobrane Sobranie w pierwszych dniach grudnia. Zankow zapowiada udzielenie przez cara amnestii przestępcom politycznym i wniesienie przez rząd ustaw zwróconych przeciw organizacjom służącym celom antysocjalnym i antymoralnym.

KRÓLEWSKA PARA HISZPAŃSKA W RZYMIE

Rzym. (PAT.) Królewska para hiszpańska podejmowana dziś była obiadem urzędowym w Kwirinale przez króla Wiktora. Król wygłosił podczas obiadu przemówienie, w którym podkreślił historyczne znaczenie, jakie dla zjednoczonych Włoch ma wizyta królewskiej pary hiszpańskiej. Król Alfons XIII w odpowiedzi na nową króla włoskiego, wznosił toast na cześć Włoch i przypomniał, że oba państwa łączy spólna działalność kulturalna i cywilizacyjna, jaką prowadzą w południowej Ameryce. Królewska para hiszpańska zwiędziła dziś osobliwości historyczne Rzymu oraz złożyła wieniec na grobie nieznajomego żołnierza. Po południu odbyła się parada wojskowa.

REJESTRACJA WALUT ZAGRANICZNYCH W ROSJI.

Moskwa. (AW.) Komisariat finansów opracował projekt rejestracji walut zagranicznych, znajdujących się w Rosji. Wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i rządowe, kooperatywy i osoby prywatne mają w określonym terminie zadeklarować ilość i jakość posiadanej waluty.

Z ROKOWAŃ SOWIECKO-RUMUŃSKICH

Moskwa. (PAT.) Do Moskwy przybył z Teraspola przewodniczący delegacji rosyjskiej do rokowań Rumunów Kłyszko celem złożenia sprawozdania z przebiegu dotychczasowych rokowań. Oświadczył on, że podpisanie protokołu handlowego uzależnione jest od podpisania konwencji, mającej na celu zapobieżenie konfliktom pogranicznymi wzdłuż Dniestru. Kłyszko ma nadzieję, że konwencja ta będzie podpisana w ciągu b. tygodnia. Protokół handlowy zawiera postanowienia co do rozwiązania stosunków handlowych w ich najprostszej formie. Rokowania rozpoczną się ponownie dnia 23 bm.

WYBORY DO IZBY EGIPSKIEJ.

Londyn. (PAT.) „Times“ donoszą z Kairo, że ukończono ustalenie listy kandydatów do drugiej Izby egipskiej. Zaglul pasza, który w tym okręgu stanął jako jedyny kandydat, został uznany za wybranego. To samo dotyczy kandydatów nacjonalistycznych w 32 innych okręgach.

ECHA ZAJŚĆ NA UNIWERSYTECIE WIEDENSKIM.

Wiedeń. (AW.) „W. Morgenztg.“ donosi: Rektor wiedeńskiego uniwersytetu komunikuje, że sprawa zajść docenta dr. Decrinica ze studentami żydowskimi jest przedmiotem urzędowych dochodzeń dziekanatu wydziału lekarskiego. Chodzi tu o wykluczenie z wykładów wszystkich studentów wyznania mojżeszowego, oraz o publiczne starcie między niemiecką młodzieżą nacjonalistyczną a studentami żydowskimi na placu Bismarcka, któremu położyła dopiero kres policja.

ROZBUDOWA PORTU W ELBLĄGU

Królewiec. (AW.) W roku bieżącym kółła handlowo-przemysłowe zwróciły większą uwagę na rozwój portu w Elblągu. Inicjatorem był konserwator Stinco, który zgromadził w Elblągu znaczne ilości drzewa z Prus Wschodnich i Polski, celem eksportu za granicę. Miasto Elbląg asygnowało już znaczne sumy na rozbudowę portu przeładunkowego. Budowa tego portu zajęły się również firmy ilawskie i olsztyńskie. Izby handlowe Prus Wschodnich uchwały ostatnio wyasygnować większe sumy na dalszą budowę tego portu.

NAJLEPSZE ZEGARKI

POLECA

NAJPIĘKIEJSZA BIZUTERIA

Jan SELTENREICH 7150m

LWÓW

pl. Mariacki 5.

Kupuje złoto, brylanty, perły, zegarki — płaci najwyższe ceny.

Pobożne życzenia.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 listopada. Jak donosiliśmy, wczoraj, usiłowania rządu obecnego zaczynają wydawać owoce. Państwo wchodzi w okres realnej sanacji stosunków finansowych. Nie należy się dziwić, że wszystkie stronnictwa będące dziś w opozycji, chciałyby przynajmniej część wziąć na swoje barki. Pod tym właśnie kątem widzenia traktować trzeba huraganowy ogień pogłoszek, jaki rozwinął się w ostatnich dniach. Mówiono o zmianie gabinetu, o tem, że Sejm doszedł do przekonania, iż zadaniu podjąć może tylko rząd koalicyjny, że zwycięża „zdrowa idea“ współpracy wszystkich itd.

Niej, jakimi szyta jest cała intryga są zbyt widoczne i grube. Wierzymy, że stronnictwa, zdyskredytowane urzędem zamachów przeciw Państwu mogą tęsknić do takiej sposobności rehabilitacji, jak utworzenie rządu koalicyjnego i zbieranie owoców cudzej pracy, której się dotychczas na każdym kroku przeciwstawiali.

Tęsknota ta jednak pozostać musi nieurtulona. Rząd obecny nie ulegnie kusicielskim podszeptom, bo zna ich wartość i cel, nie zejdzie ze swej drogi, a stanowisko ma dość silniejsze, niż kiedykolwiek. Wszystkie pogłoski są tylko wyrazem pobożnych życzeń.

P. Zdziechowski o planach finansowych rządu.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warsz.“ podaje obszernie streszczenie przemówienia posła Zdziechowskiego na posiedzeniu Z. L. N. w sprawie zamierzeń m. in. Kucharskiego, oraz Rady finansowej. P. Zdziechowski omawia głównie dwie sprawy: 1) zdobycia funduszu na pokrycie deficytu na okres przejściowy do chwili reformy walutowej i założenie Banku emisyjnego; 2) sprawę przyspieszenia założenia Banku emisyjnego.

W sprawie pierwszej oświadczył, że pokrycie niedoboru jest w znacznej części zapewnione drogą porozumienia z przemysłowcami górnośląskimi i rolnikami, gdyż pierwsi zobowiązali się do 5 grudnia wpłacić 25 mili. franków, drudzy zaś około 80 mili. franków.

Fundusze te powinny wystarczyć na okres przejściowy, którego jednak nie można zbyt przeciągać, gdyż zapas pieniędzy mógłby się okazać niewystarczającym.

Drugim argumentem przemawiającym za założeniem Banku Emisyjnego jest uzyskanie środków do wprowadzenia należytego obiegu pieniężnego, ponieważ waloryzowanie podatków nie da należytego wyniku, jeżeli zapomocą reformy walutowej nie stworzy się zdrowego pieniądza.

Plan min. Kucharskiego przewiduje założenie Banku emisyjnego i reformę walutową w przeciągu 6 miesięcy. Rada finansowa na posiedzeniu płatkowym ma ostatecznie ustalić swój stosunek do planu p. min. Kucharskiego.

Niszczenie własności polskiej na Litwie.

Kowno. (AW.) W pierwszych 9 miesiącach br. rozparcelowano na Litwie na podstawie reformy agrarnej 117.465 ha, drogą konfiskaty 409 większych posiadłości, przeważnie polskich. Do-

tychczasowym właścicielom pozostawiono z tego 17.639 ha ziemi i 1542 ha lasów, na rozparcelowanej ziemi osiedlono 8.313 osób.

Zmiany w uposażeniu sędziów.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa rozstrzygnęła projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Przyjęto następujące zmiany: w grupie C (sądownictwo apelacyjne) podniesione zostało o jeden szczebel, tak, że najwyższe uposażenie w tej grupie wynosi 1800 punktów. W grupie D (sądownictwo sądu najwyższego i najwyższego trybunału administracyjnego) podniesiono liczbę punktów o 100, tak, że uposażenie w tej grupie waha się między 1700 a 2000 punktów.

Pozatem zmieniono wysokość dodatku funkcyjnego. Prezes Sądu Najwyższego i pierwszy prezes Trybunału Administracyjnego otrzymywać mają po 600 punktów dodatkowo, za-

mianst proponowanych 400 punktów. W osobnym artykule uregulowano sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów na Górnym Śląsku, jak również sprawę uposażenia podczas urlopów.

Ustawa ma obowiązywać od 1-go października br. Komisja wyraziła nadto życzenie, aby projekt ten znalazł się na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu. Wskutek interpelacji p. Rosmarina co do posiedzenia komisji budżetowej przy współudziale ministra skarbu, dla omówienia dalszych prac tego ministerstwa, oświadczył przewodniczący komisji p. Zdziechowski, że sprawa ta jest już załatwiona i że projektuje zwołanie takiego posiedzenia na najbliższy wtorek.

Straty Polski wskutek strajku w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Trwający od pewnego czasu w Gdańsku strajk robotników portowych oddziaływał bardzo ujemnie na nasz bilans płatniczy. Na szlaku kolejowym pomiędzy Tczewem i Liskowiczami utknęło w drodze około 5000 wagonów drzewa, idących z Polski do Gdańska, a drugie tyle utknęło w głąb kraju. Wskutek zatrzymania około 10000 wagonów z drzewem, powstał brak wagonów dla przywozu ziemiaków i buraków cukrowych, co pogarsza stan aprowizacji miasta i wywołuje brak surowca w cukrowniach.

Celem uzyskania niezbędnej ilości wolnych wagonów na ziemiaki i buraki, masowo opróżnić około 500 ładunków drzewa, co spowodowało znowu szereg procesów niedoboru. Przewoźnicy ładującymi drzewo a ko-

lejant. Eksporterzy drzewa nie mają pieniędzy i nie przekazują do P. K. K. P. dewiz zagranicznych, tak, że P. K. K. P. straciła wskutek strajku w Gdańsku 5000 do 6000 ft. szterli. W gdańskich kołach przemysłowych przypisują strajkowi tę polityczną. Mówią mianowicie, że sowieci subwencjonują strajkujących, a to celem unieszkodliwienia eksporterów polskich, korzystających z portu gdańskiego. Sowiety chcą w ten sposób zmusić zagraniczne firmy drzewne do importowania drzewa rosyjskiego za pośrednictwem portów rosyjskich.

Gdańsk. (PAT.) Strajk robotników drzewnych zakończył się. Robotnicy we czwartek tj. 22 bm. przystąpią do pracy.

SEPARATYŚCI W MOGUNCJI

Frankfurt. (PAT.) Separatyści po ostrych posilkach podjęli próbę obśady Moguncji. Udało im się wtargnąć do ratusza gdzie się zabarykadowali.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Kolonii. Jak się okazuje w ostatnich stacjach ze separatystami liczbę zabitych separatystów obliczają co najmniej na 130 osób.

„NIEPOROZUMIENIE“ W RODZINIE HOHENZOLLERNÓW.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail“ donosi, że b. cesarz Wilhelm polecił zatrzymać wóz towarowy z rzeczami b. następcy tronu z powodu, że następca tronu chciał wywieźć ze sobą także meble Wilhelma.

REZULTAT WYBORÓW W BULGARJI.

Warszawa. (PAT.) Bulg. Ag. Tel. podaje następujące rezultaty ostatecznych wyborów do parlamentu: Koalicja rządowa otrzymała 201 mandatów, narodowi liberali 7, lewica i komuniści, którzy wystawili wspólną listę wyborczą 39. Nowa Izba zbierze się prawdopodobnie dnia 1 grudnia.

5 POLSKICH MANDATÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Dotychczasowe wyniki wyborów do sejmiku gdańskiego wykazują, że Polacy otrzymali w ostatnim głosowaniu 6705 głosów. Wskutek tego otrzymają 5 mandatów. Mandaty te przypadają dotychczasowym posłom: dr. Kuchowski, sekretarzowi Związków zawodowych Jedwabskich, adwokatowi Langowskiemu, dr. Pancekiemu i nowo wybranemu posłowi dr. Moczyńskiemu.

Gdańsk. (PAT.) „Gazeta Gdańska“ pisze między innymi: Gdańsk głosował przeważnie na listę nacjonalistyczną, niemiecką lub na listy partii nacjonalistycznej z nacjonalistami złączonymi. Gdańsk wykazał tem samem, że grając stale ku Berlinowi i że absolutnie nie dba o żadne stosunki z Polską.

USTALENIE GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Paryż. (PAT.) W dniu dzisiejszym toczyły się debaty w komisji delimitacyjnej dla ustalenia granicy polsko-niemieckiej w myśl art. 97 traktatu wersalskiego. Chodzi o uregulowanie sprawy używalności Wisły przez ludność Prus wschodnich. Delegat polski radca Szembek przedłożył obszerny raport. Prace komisji potrwać kilka dni.

REZOLUCJE CH-D.

Warszawa. (AW.) Rada Naczelna CH. D. po 3 dniowych obradach w Warszawie uchwaliła szereg rezolucji wzywających Klub parlamentarny CH. D. aby wywarł silny nacisk na inne kluby parlamentarne, wchodzące w skład większości rządowej, w kierunku jak najwydatniejszego obciążenia podatkowego klas posiadających, tudzież najszybszego wykonania już ogłoszonych ustaw podatkowych.

NOWE ZNACZKI STEMPLOWE.

Warszawa. (PAT.) W dniu 14 bm. wypuszczono w obieg nowe znaczki stempłowe po 10000 i 20000 mk.

NADESLANE.

ADWOKAT

Dr. Mikołaj Muszyński

otworzył kancelarię i browadzi ja 7167n w Stryju, ul. Mickiewicza (dom własny).

Poświęcenie kościoła św. Józefa w Przemyślu.

Przemyśl, 18. Listopada 1923.

(r) W dziewięć lat po przybyciu ks. Salezjanów do Polski i stworzeniu dwu zakładów w Oświęcimiu i Daszawie — w r. 1907 domek mały parterowy przy ul. św. Józefa w Przemyślu stał się trzecią z rzędu placówką salezjańską. Kierownikiem placówki zostaje ks. dr. August Hlond, obecnie administrator na Górnym Śląsku a po nim ks. Walenty Kozak, który razno zabrawszy się do pracy, doprowadził do tego, że już w roku 1911 stanął ogromny dwupiętrowy gmach, przeznaczony na zakład wychowawczy.

Po dokonaniu tego dzieła zaczęto myśleć o budowie kościoła na Zasaniu, jako odrębnej jednostki duszpasterskiej. Inicjatywa w tym kierunku istniała dawniej, bo już w r. 1892 utworzony pod przewodnictwem ks. ni. Federkiewicza komitet rozpoczął w tym kierunku prace, które jednak z powodu bierności, po jakimś czasie uległy likwidacji i zapomnieniu. Salezjanie podjęli tę myśl z powrotem w r. 1912. — Plan kościoła wykonał architekt Marjan Cerański, profesor akademii albertyńskiej w Turynie — realizacja zaś budowy miała kosztować 280.000 K. Mimo braku upewnienia, że odpowiednie fundusze się zbiorą, inicjatorzy przystępują do wstępnych robót dnia 20 sierpnia 1912 r., których kierownictwo powierzono inż. Müllerowi z Krakowa. W r. 1913 dnia 5. maja odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego a już w listopadzie tego roku budowa murów była ukończoną a sucha ówczesnia zima zezwoliła na wciągnięcie dachu i na wykończenie kaplicy, urządzonej pod prezbiterium. — W r. 1914 z początku robót dalej nie prowadzono dla braku funduszy a potem huragan krwawy sierpniowych dni wielkiej wojny przesłonił całunem zapomnienia rzecz całą na lat kilka.

Prace podjęte na nowo w r. 1922, kiedy to zawieszono oddzielny komitet dokonania budowy, który zaczął się krzątać około przysporzenia funduszy. Ukończenie obecnie zasadniczych prac pozwoliło na uroczystość poświęcenia nowego tego kościoła.

Uroczystość rozpoczął ks. biskup Fischer poświęcając wczesnym rankiem chorągwie i dzwon, urządzony przez fabrykę broni i celowniczych. W międzyczasie zaczęły napływać tłumy ludzi, które tworząc różnobarwną mozaikę zajęły całą przestrzeń wokół kościoła. Po przybyciu ks. biskupa Pelczara, rozpoczęła się wotywa w tymczasowej kaplicy i obrzęd poświęcenia kościoła. Późem po przeniesieniu Przenajśw. Sakramentu z kaplicy do kościoła wygłosił ks. biskup Pelczar kazanie pełne głębokich myśli a uroczysta politykalna suma zakończyła przedpołudniowe uroczystości. Popołudniu odprawione przez ks. biskupa Fischera nieszpory zakończyły kościelne uroczystości.

O godz. 12 w południe przyjmowali go gospodarze zakładu Salezjanów zaproszonych gości skromnym posiłkiem a wieczorem urządzono w skromnych ramach akademii. Program jej rozpoczął p. r. Kędziński, przemówieniem, poczem nastąpiły produkcje wychowanków zakładu — całość wieczoru jakoweż uroczystości tej, która dała społeczeństwu katolickiemu nowy przybytek Boga, pozostawia u wszystkich zebranych jak najmielsze wrażenie.

Listopad 1918 na Nałtowie Podkarpaciu.

(Dokończenie).

Sila moralna i wartość bojowa tego ochotniczego oddziału, okazała się wówczas w całej pełni w walkach poza Chyrowem. Otrzymaliśmy wtedy jako chwilowe wzmocnienie jeden z pułków regularnych odziedziczonych po zaborcach z obfitem uzbrojeniem, z dawną organizacją i jednolitą komendą Pułk ten na dzień jeden złuzował w pierwszej linii ochotników, wystąpił na pomoc amunicji i poniósłszy ciężkie straty, cofnął się panicznie pod naporem przeważających sił wroga, właśnie w tej chwili gdy Ochotniczy Batalion Strzelców Sanockich podsuwał się dla wzmocnienia linii. Cofając się panicznie rozbite oddziały chciały zawrócić naszą tyralierkę a tymczasem wielcy ochotnicy nie tylko że się nie dali porwać panice i odwrotowi, nie tylko że odparli nieprzyjacielską przemoc, ale w ataku zajęli wówczas Nasztyń i Głęboką.

Korowód Śmierci (W SZPONACH CZERZEWYCHAJKI) 7177n WKRÓTCE UKAŻE SIĘ NA EKRANIE.

GŁOSY PUBLICZNE.

Jak Polskę okradają?

Z dniem 12 listopada 1923 weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1923 Nr. 114 poz. 913, Dz. U. Rz. P., wedle którego podatek spożywczy od jednego litra stu-stopniowego spirytusu podniesiono z 200.000 Mk na 600.000 Mk względnie z 206.000 Mk na 620.000 Mk.

Jeszcze dnia 16 września 1921 Nr. 77 poz. 535 Dpp wydanym było przez ówczesnego Ministra skarbu p. Steczkowskiego rozporządzenie, które w art. 7, 8 i 9 postanowiono, że dodatkowemu opodatkowaniu wedle norm podwyższonych, podlega spirytus, który przed dniem podwyżki z rozlewni do sklepów monopolowych został wysłany i w dniu podwyżki lub po tym terminie podjęty został przez odbiorcę, dalej, że musi być zgłoszony przez szynkarzy cały zapas spirytusu znajdujący się u nich w dniu podwyżki, oraz muszą być zgłoszone przesyłki wódeczne po dniu podwyżki nadeszłe, a to celem dodatkowego opodatkowania. Wobec takiego rozporządzenia, w razie należytego wykonania tegoż, przez powołane do tego organa kontrolne, można było być pewnym, że podwyższony podatek zasili Skarb państwa i że w tym jedynym celu został podatek ten podwyższony.

Obecnie jednak należy się przypatrzeć kto właściwie zagarnia zyski z tego podwyższonego podatku od spirytusu, kasa skarbową czy szynkarze?

Mimo nadzwyczaj ciężkiego położenia w jakim obecnie Skarb państwa się znajduje, zezwala się teraz, by cały świeżo podwyższony podatek od spirytusu pozostał w kieszeni szynkarzy, — Skarb państwa zaś nic, albo prawie że nic z tego podwyższonego podatku nie korzysta.

Na dowód przytoczę fakt z małego miasteczka powiatowego, jakim jest Peczniżyn.

Szynkarz tutejszy, — jak prawdopodnie wszyscy inni szynkarze w Polsce, — na długo przed ostatnią podwyżką, dowiaduje się o nastąpić mającej podwyżce podatku od spirytusu, — i przed tą podwyżką zamawia 400 litrów spirytusu, który zostaje mu z rozlewni wysłany i nadchodzi na drugi dzień po podwyżce. Gdyby chodziło o to, ażeby dochód z podwyżki tego podatku zasilił Skarb państwa, to należałoby tylko zastosować cytowany wyżej przepis Ministra skarbu z 16 września 1921 i wymierzyć od nade-

złego po dniu podwyżki spirytusu dodatkowy podatek w tym wypadku po 400.000 Mk od 1 litra zatem od 400 litrów 160 milionów Mk, którą kwotę szynkarz miałby złożyć w kasie skarbowej.

Tymczasem władze skarbowe mówią, że szynkarz od tego spirytusu wedle obecnych przepisów, nie jest obowiązany płacić żadnego podatku, bo podatek wedle norm przed podwyżką zapłacony został przez rozlewnię, która przed podwyżką tego podatku spirytus wysłała, — wobec czego szynkarz ten tylko dlatego że postarał się o wysłanie mu spirytusu przed dniem, w którym podatek od tegoż został podwyższony, zarobił na czysto 160 milionów Mk, — to jest taką kwotę, jaką należało złożyć w kasie skarbowej tytułem podwyższonego podatku od tego spirytusu.

A ponieważ wszyscy bez wyjątku szynkarze na czas zawsze wiedzą o nastąpić mających podwyżkach podatku od spirytusu i zawsze starają się, by spirytus przed dniem podwyżki podatku został im wysłany, — to wobec powyższego stanu rzeczy dochody z tych podwyższonych podatków wzbogacają i to bardzo tylko szynkarzy i ich protektorów, Skarb państwa zaś najmniejszej z tego niema korzyści.

Gdy się weźmie pod uwagę, że co najmniej 90 proc. tych szynkarzy należy do narodowości wrogo względem Polski i Rządu usposobionej, że przynajmniej 80 proc. z tych szynkarzy podczas ostatnich wyborów do Sejmu głosowało na listę Nr. 17, to wprost wierzyć się nie chce, by Rząd i jego Minister skarbu podwyższał podatek w tym celu, by napchać kieszenie wrogów wszystkiego co polskie, którzy za rabiając w ten sposób bez żadnego trudu setki milionów marek miesięcznie, — bo prawie co miesiąca jest połowiczka podatku od spirytusu, — a mając z tego źródła takie olbrzymie fundusze, na zimno z rozmysłem wytwarzają tego rodzaju drożyznę, która najspokojniejszych nawet i najwięcej lojalnych Polaków, tych którzy czynem udowodnią miłość swą do Ojczyzny przelewając krew za nią narażając siebie i swą rodzinę na nędzę, — z równowagi wyprowadzić może.

Gdy się dalej uwzględni, że dzieje się to w czasie, gdy bardzo dużo mówi się i pisze o naprawie Skarbu państwa, w czasie gdy zapowiada się i faktycznie przeprowadza się bardzo

znaczna redukcję funkcjonariuszy państwowych i w sposób bardzo drastyczny obcina się rozmaite konieczne nawet wydatki, — gdy weźmie się pod uwagę to, że ogół funkcjonariuszy państwowych widzi i wie o tem, iż rozmaite podwyżki nie tylko od spirytusu, lecz i od cukru, tytoniu itp. po najwęższej części zostają w kieszeniach handlarzy i ich protektorów, a bardzo mało lub wcale nie zasilają w tak krytycznym położeniu znajdującego się Skarbu państwa, — to mimowolnie najsłodszy człowiek zadać sobie musi pytanie dlaczego tak w Polsce się dzieje i dlaczego Rząd tym praktyką końca położyć nie potrafi?

Franciszek Pawłowski.

Nie damy morza!

W OBRONIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY
W GDANSKU.

Wtorek ubiegły dostarczył nowego dowodu wzajemności między społeczeństwem lwowskiego grodu a młodzieżą polską, dzięki której owacza się Lwów od wroga chwają „semper parati” a zdobył ostatnio hasła „Virtutis Mulari”!

Na tych wyznaczeniach uczuć i sław, Lwów czuje, czuć musi wszelką Polskę dołą i nie dołą.

Polskie morze w niebezpieczeństwie! Oto pomruk, idący po Polsce! Polskie morze zagrożone, gdy polska młodzież nad morzem zachwiana w podstawach swego bytu!

W tej chwili dochodzi nas wieść złowroga, że polska młodzież na Politechnice gdańskiej musi złożyć bajonki same wprowasowe w wysokości 17 dolarów od osoby.

Pod świeżym wrażeniem tej grozy, młodzież gromadząca się w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, w głębokim zrozumieniu czym jest Polska, czem morze dla Polski, czem młodzież w tej grze strasznej i walce, zebrała dorywczo kwotę 27.350.000 mk. na fundusz wpisowy polskiej młodzieży Politechniki gdańskiej.

Straż polska nad morzem nie może uleże dziesiątkowaniu! Tego Lwów, na straży granicznej wyrosły, nigdy nie dopuści! Kryw polskiej młodzieży poruszy Lwów, a Lwów kraj cały do obrony polskiej młodzieży nad morzem zmobilizuje. Nie damy morza!

Lwów, dnia 21 listopada 1923.

J. Wasowicz i A. Chalubiński w im. Kom. Geografów Uniwersytetu J. K.; Dr. A. Zierhofer i J. Czyżewski, asystenci Instytutu; Kazimierz Gielnek w im. Kursu geograficznego; Dr. Maria Polackówna w im. wolnych współpracowników Instytutu.

P. S. Dla nagłośnienia sprawy, sumę zebraną przesłano, wprost do Polskiego Banku Przemysłowego w Gdańsku na rzecz funduszu wpisowego polskiej młodzieży Politechniki w Gdańsku.

Redakcja naszego pisma wita gorąco szlachetną inicjatywę młodzieży, gromadzącej się w Instytucie prof. Romera, niewątpliwie, że w jej ślady pójdą szerokie warstwy społeczeństwa lwowskiego, dobrze rozumiejącego podstawowe znaczenie dla Państwa sprawy kształcącej się młodzieży polskiej w Gdańsku. Pragnąc ze swej strony dopomóc tej pięknej inicjatywie, przyjmujemy Administracja naszego pisma składki na „Fundusz wpisowy polskiej młodzieży Politechniki w Gdańsku”.

gdy zmarło w niej całe cywilizowane życie wykazała również, że bez Polaków mowy być nie może o utrzymaniu tego kraju na cywilizowanym europejskim poziomie życia.

Kilka miesięcy następnych wykazało, że wysiłek ochotników z listopada 1918 nie poszedł na marne. Dzieła uwolnienia wschodniego Podkarpacia dokonała zorganizowana w międzyczasie sie wielka i bitna regularna armia polska.

Gdy myślamy powracamy do chwili obecnej, to zauważyć należy, że nieraz zamarło sobie zdajemy sprawę z wielkich czasów w jakich żyjemy. W odbudowującym się gmachu naszej odnowionej niepodległości grzęźniemy wciąż jeszcze w rumowisku a nieraz i w nieuprzątniętym błocie, widzimy wprawdzie chwilami wyjaśniające się wielkie fasady i strzeliste kształty odnowionego wielkiego niepodległego Państwa i Narodu, ale naogół przysłaniają je nam rusztowania i tumany dającego pyłu. Gdy więc na widok obecnych niedomagań niejednego ogarnia rozpacz i bezwład, warto wspomnieć o ile cięższymi były owe listopadowe

mroki w r. 1918, kiedy rozprzegało się wszystko, kiedy zdawało się, że i nasz kraj ogarnia nieuchronnie bolszewicki chaos. Inicjatem tej garstki, która wówczas znalazła się na posterunku, jako kamienie przez Boga rzuczone na szaniec” zwracam się obecnie do ogółu z prośbą o wysnucie żywotnych konsekwencji z dzisiejszego obchodu przez wzmocnienie pracy i usilności na wszystkich frontach narodowego życia, aby w rozwoju pokojowym osiągnięty został ten sam wielki rezultat końcowy, który uwiecznił trudy walk zbrojnych.

Pamięć poległych naszych towarzyszy broni, pamięć wszystkich poległych zarówno w walkach o Podkarpacie, jak też wogóle w walkach o Niepodległość i Zjednoczenie Polski uczymy najlepiej czynami, które uzupełnią ofiarę ich krwi i które na drodze codziennej pokojowej pracy sprawią, że ziemię, za którą oni polegali, zjednoczoną ponownie w żywą całość, przy Ojczyźnie pozostaną, bo ich nikomu nie oddamy.

Z „MŁODEJ SCENKI“.

Wystawienie „Sędziów“
Wyspiańskiego.

„Sędziowie“ pomimo swojej zwar-
tej, skondensowanej i krótkiej treści
dramatycznej, pomimo naturalistyczne-
go tła i dekoracji, pomimo wreszcie
swych, tak rzadkich u Wyspiańskiego,
momentów humorystycznych, są dzie-
łem, którego wystawienie wymaga u
wykonawców wysokiego poziomu gry
scenicznej. Albowiem nazwa „tragedii“
dana temu utworowi przez autora
zupełnie nie jest przesadą. Jest to tra-
gedia w całym, głębokim słowa zna-
czeniu, dzieło zahaczające i najwyż-
sze zagadnienia życia i losu i podające
je we wstrząsających, na wskroś tra-
gicznych skrótach.

Mamy tu do czynienia z jednym z
najbardziej olśniewających przykładów
i dowodów wielkiego geniuszu Wys-
piańskiego. Materiał, który u innego,
mniejszej miary artysty wystarczyłby
zaledwie na pospeli i blady melodra-
mat, albo w najlepszym razie na mo-
nety, ale w swej ideowej treści, płytki
dramat naturalistyczny, w rękach tego
genialnego twórcy urasta do znaczenia
dzieła sztuki najwyższego pokroju.
Cóż na pozór bardziej banalne i z
artystycznego punktu widzenia mniej
interesującego, niż żywcom z kroniki
kryminalnej wykrojona historia wię-
skiej dziewczyny, uwiedzionej przez
syna żydowskiego szynkarza, który
jej ojca pozbawił majątku, a ją samą
ręką tegoż syna ze świata zgladził?
Cóż zdawałoby się — więcej nieprzy-
chylnego atnosferze wielkiej poezji,
niż środowisko żydów, lichwiarzy,
szynkarzy, trafikantów i handlarzy ży-
wego towaru, żydowskich posługac-
zek, wiejskich działów, handfesorów,
żandarmów, wójtów, szablonowych
sędziów śledczych, błaznowatych na-
uczycieli i głupich aptekarzy?

A jednak Wyspiański z tej gliny,
tak na pozór nieprzydatnej, ułowił tra-
gedię, jaśniejącą blaskiem najwyższej
poezji i otwierającą przed widzem nie-
zbadane głębie duszy ludzkiej i tajem-
nych przeznaczeń, władających jej wie-
czystym bytem. Metafizyka etycznej
winy i kary występuje tu w całym
swym groźnym majestacie. Dusza lu-
dzka, właśnie dlatego, że w swej do-
czesności odziana jest w łachmany
wiejskiego działa lub w chałat żydow-
skiego szachraja, czy też w zgrzebne
płótna i perkalę żydowskiej najmitki,
przelatująca się tu w swej całej kosmicz-
nej potędze. Sąd nad zbrodnią prze-
niesiony jest w ponadżydowe sfery
odwiecznej sprawiedliwości, wobec
której sędziowie ludzcy wydają się
czemś beznadziejnym, nieudolnym i śmie-
sznym.

To właśnie powiązanie zewnętrznego
i wewnętrznego tragicz-
nym patosem sprawia, że dobre zagra-
nie „Sędziów“ jest przedsięwzięciem
teatralnym bardzo trudnym. To też
jako rzetelną zasługę dyrektora Frącz-
kowskiego i jego tak bardzo pożytecz-
nej szkoły dramatycznej podnieść na-
leży, że przedstawienie „Sędziów“ w
wykonaniu zespołu „Młodej Scenki“
wypadło nadszpedzowanie udanie.

Reżyseria zasłużyła na pełne uzna-
nie i stała zawsze na wysokości zadania.
Rozpoczęcie tragedii grą skrzyp-
cową Joasza za kurtyną byłą pomy-
słem bardzo ładnym. Mam tylko wra-
żenie, że pauzy sceniczne były chwi-
łami przeciągnięte, np. zaraz na po-
czątku pierwszej odsłony i w scenie
rozpaczy Samuela nad trupem Joasza.

P. Marek, jako Samuel, odniósł su-
kces zupełny. Dał postać przemyślaną,
której zbrodnicość i tragizm wyrażały
się bądźto z ogromną dyskrecją i sub-
telnością, bądź też z całą potęgą i głę-
bią patosu. P. Marek jest już dziś
skończonym artystą, który dawno wy-
rósł ponad poziom ucznia czy amatora
i mógłby z pożytkiem dla każdego
teatru pracować.

Jako duży talent zapowiada się p.
Rylska, która w roli Jewdochy zwróci-
ła na siebie uwagę i wyglądem ze-
wnętrznym i pięknym dramatycznym

głosem i grą inteligentną. Kreacja tej
wywarła silne wrażenie.

Dużą siłę w swą patetyczną rolę
działa włożył p. Przystawski, a p.
Lotar jako napół zidobialy o przecz-
stiej duszy Jukli trafił dobrze w inten-
cie autora. Udatną kreacją był rów-
nież Joas p. Stadorówny. P. Igiel po-
prawnie zagrał Natana, a na grze
wszystkich innych wykonawców „Se-
dziów“ wyraźny ślad pozostawiło u-
miejętne kierownictwo dyrektora
Frączkowskiego.

Władysław Kozicki

DR. MARJA POLACZKÓWNA.

Czy się ocknęła do życia Polska?

(Sprawozdanie ze skorowidza międzynarodowych organizacji).

Societe des Nations. — Repertoire des Organisations Internationales. —
(Associations — Bureaux — Commissions etc). Geneve 1923.

II.

Spojrzymy w dział VI: Prawo i ad-
ministracja. Polska posiadała między
wszakże od Modrzewskiego Frycza,
ma i dziś prawników znakomitych —
a jednak Akademia prawa międzynaro-
dowego, Komitet morski (Comité ma-
ritime, Związek prawny, federacja,
dla tworzenia miast, ogrodów i pla-
nów miejskich Commission penitentia-
re (Komisja kontroli więzień) obchodzą
się bez współpracy Polski. Czy zaś
jest przedstawiciel nasz w biurze dla
Obrony prawa narodów — w zwię-
zku międzynarodowym miast w zię-
dnoczeniu biur dla ochrony własności
przemysłowej, literackiej i artystycz-
nej w komitecie kongresów dla orga-
nizacji dobroczynności publicznej i
prywatnej — niewiadomo. Jasne też
stąd że do naczelnych biur: Komisji czu-
wającej nad traktatami, do Izby spra-
wiedliwości międzynarodowej Polska
nie ma dostępu, mają zato Czechosło-
wacja, Jugosławia, Rumunia.

W dziedzinie światowej nauki i sztuki,
gdzie w 78 proc. Polska nie zabiera
głosu, są przez nas pominięte mię-
dzy innymi, tylko takie sprawy: 1.
Stowarzyszenia dla wydoskonalenia
naukowego i medycznego, 2. biuro
miar i wag, (och! jakież to raj dla kup-
ców-paskarzy! — dowolność w mie-
rzeniu), 3. Komisja elektrotechniczna,
4. doświadczenia z radium, 5. kongresy
górnictwa i metalurgiczne mechaniki sto-
sowanej i geologii praktycznej, Insty-
tuty: statystyczny (widać wstręt ku
statystyce mamy nieprzeparty), a bo-
dajże i socjologiczny, Międzynarodo-
wy katalog wydawnictw naukowych,
Rada dla badań oceanicznych, obydwu
komitety, a) dla badania tak górnych
warstw atmosferycznych, jak b) obło-
ków, Unia radiotelegrafii naukowej.
Mógłby ktoś powiedzieć, Polska chce
i musi żyć realnem życiem, nie może
teraz zwłaszcza, bując po obłokach,
chcieć dla nauki. Ba! Kiedy nie do-
jrzy nas nikt i w badaniu ziemi. Nie-
tylko w zjednoczeniu dla badań geo-
detycznych i geofizycznych nie uczest-
niczymy, ani w międzynarodowej Unii
matematycznej — ale to — niechże —
każdy obywatel Polski weźmie pod
uwagę, Polska nie uczestniczy dotąd
w Biurze centralnem karty kuli ziem-
skiej, w podziale 1:1.000.000. W „Prze-
glądzie Geograficznym“ napisał w tej
sprawie prof. St. Lenciewicz 1) arty-
kuł upominający — w „Przeglądzie
Kartograficznym“ wykrnął powtórnie
prof. Romer, 2) podał wiadomość, że
stąd na wyręczyć Polskę Instytut
czechosłowacki).

Wojskowy Instytut czeski w istocie
nie żartował: wedle wykazu za rok

1. Przegląd geograficzny t. III. 1922.
Warszawa, nakł. Polskiego Towarzy-
stwa geograficznego, Nowy świat 12,
St. Lenciewicz: W sprawie udziału Pol-
ski w opracowaniu milionowej mapy
ziemi, p. 81—91.

2. Polski przegląd kartograficzny
Nr. 2, Lwów-Warszawa, Księgarnia
Polska TNSW. 1923, Prof. Romer.
Kartografia wojskowa w Czechosłow-
acji, p. 56—61 vide p. 58.

3. Wojensky zemepisny ustaw Vyro-
eni zpraveny za rok 1922. Szareki III
Prah 1923. Nakładem własnym, patrz
karty 3, 4, 5, 6, 7, wskazują jak topo-
graficzne zdjęcia „karty generalne cze-
chosłowackie już objęły całą południo-
wą Polskę.

nież Joas p. Stadorówny. P. Igiel po-
prawnie zagrał Natana, a na grze
wszystkich innych wykonawców „Se-
dziów“ wyraźny ślad pozostawiło u-
miejętne kierownictwo dyrektora
Frączkowskiego.

Władysław Kozicki

1922 ma już opracowane, bądź w przy-
gotowaniu, sekcje mapy generalnej:
Lwów-Kraków. My czekamy jeszcze,
kto wyda sekcje Wilna i Warszawy —
zapewne Rosja albo Niemcy! — Skarb
polski zaoszczędzi na mapach — tem
godniej będzie mógł przyjmować za-
granicznych gości! A przecież inaczej
bywał już w połowie XVIII. w., gdy
wyczerpany skarb państwa francuskie-
go, nie mógł łożyć na wydanie mapy
Cassini'ch, pierwszej wielkiej karty
topograficznej Francji, drogą ogólno-
narodowej składki zebrano sumy po-
trzebne: Złożyła się Francja na swą
kartę, jak niegdyś na wykupno boha-
tera Duguesclin z niewoli — przypo-
mina z dumą geograf francuski).

Dziś najdrobniejsze państwa ziemi
należą do Biura Karty 1:1.000.000 —
żadne nie godzi się na to, by je sąsiad
wyręczał „uprzejmie“, uważając to za
niebezpieczne i przynoszące ujmę, —
tylko Polska, — zapewne znajdzie to-
warzyszys w Mongolji! Dochodzi nas
właśnie wieść, że brak Polski w bio-
rze milionówki wzbudził aż zaniepo-
kojenie u... rządu angielskiego. Miał on
za pośrednictwem Ministerstwa Spraw
Zagranicznych Polskę powiadomić o
istnieniu Biura, oraz „zaprosić“ — czy
taż wezwać — do wzięcia udziału,
przysięgając, iż koszt roczny 150 fr. wy-
nosi. Dlaczego, dlaczego spotyka poli-
czek nas, naszą kulturę? Widać jeste-
śmy krajem analfabetów — politycz-
nych — widać Polska ma ludzi dość
— obywateli za „mało i w rządzie!

Ale Polska jest przecież krajem na-
der bogobojnym, moralnym, gdzie
wciąż mówi się i pisze o zagadnieniach
wychowawczych, o dziełach humani-
tarnych, które każdy Polak „międiol-
ną“ zbiórką“ popiera, pańskim gestem
rzucając jałmużnę — no i nie zawsze
w odpowiedzalne ściśle skarby. W
każdym razie — sądzi każdy — w
dziale humanitaryzmu, religii, moral-
ności i wychowania — trzeba szukać
Polski. No, i widzimy aż w 19 proc.
sprawach — podobnie jak w dziale Pra-
cy, która jest przecież naszą piętą Achil-
lesa. Ze spraw, które są nam obojętne
lika przykładów. Oto:

Związek Unii młodzieży chrześcijań-
skiej, Fédération abolitioniste totale
(Federacja dla zwalczania prostytucji)
tu nas zastępuje... Litwa! Biuro dla
złuszenia handlu kobietami i dziećmi,
konferencjach w sprawie Settlementów
Międzynarodowy Urząd dla wychowa-
nia ludowego, Unia dla ochrony dzie-
ciństwa najwcześniejszego (gdzie są
już Filipiny), Związek wstrzemięźliwo-
ści kobiet, Przy tworzeniu się stron-
nictw u nas i pewnych tradycjach, to
już nie dziwi, że Unia wstrzemięźliwo-
ści socjalistyczna nie istnieje, ani też
„Cruix“, międzynarodowa katolicka fe-
deracja wstrzemięźliwości.

Przeglądając dział sportu i turystyki
Polak czuje się lepiej: przecież zani-
edbaliliśmy tylko... 62 proc. spraw. Cóż
kiedy między temi są drobiazgi jak:
Międzynarodowy związek turystyczny
Federacja a) dla żeglugi powietrznej,
b) jazdy konnej (my pominęliśmy, my
niegdyś słynni z kawalerji!) c) szermier-
ki, d) sportu pływackiego, e) sportu
wiosłarskiego. Czy do klubu tańców

4 Vidal de La Blache — P. Camena
d' Almeida La terre. Paris. Armand
Colin, p. 92.

Polska należy — niewiadomo, lecz że
tak, wolno mieć nadzieję, zwłaszcza
głęboko dla „ślimy“ tworzyła się sek-
cja osobna, Polacy zorganizowaliby
murzyńską orkiestrę — tak jak w Za-
kopanem. To przecież udział w innych
sportach zastąpił godnie!

U końca przeglądu jeszcze podnieść
należy spraw kilka: W dziale spraw
kobietych: Rada międzynarodowa ko-
biet mieści Lotewki, Ukrainki, ale nie-
ma Polek, nie zna ich też międzynaro-
dowy związek kobiet o wykształceniu
akademickim (International Federation
of University Women). Polki prze-
cież nie mają wielu głów przewróco-
nych, którym się marzą jakieś „kobie-
ce sprawy!

Lecz i w działach następnych nie
świecimy zbyt: „Internatia Ligo“, i
stowarzyszenie dla fonetyki między-
rodowej nie liczą Polaków. Czy jeste-
my w międzynarodowym Instytucie
bibliograficznym, w Muzeum między-
narodowym prasy — nie wiadomo.

Do żadnej z komisji omawiających
zbrojność i zbrojenia się państw —
Polski nie wczwano. — Ale też do
biur: Interesów narodowych i między-
narodowego pojednania — do między-
narodowej Ligi umysłowej pracow-
ników naukowych (International intel-
lectual Pan — Scientific League), do
Unji stowarzyszeń międzynarodowych,
myśmy nie przytąpili. O udziale na-
szym w innych jak Stowarzyszenie
arasy periodycznej w Federacji sztuk
pięknych, literatury i nauki, głośno nie
słychać.

Przydamy, że pobieżnie tylko prze-
glądając, ialiżyć można dla Czech-
słowacji 20 stowarzyszeń więcej niż
dla Polski już nie bacząc i na to, że są
to właśnie potężne organizacje o świa-
towem znaczeniu.

Czyż potem dziwić może, iż z ra-
mienia Ligi Polska wezwana jest tylko
do Komisji współdziałania umysłowe-
go, dzięki sławie p. Curie Skłod-
wskiej, gdzie obok niej też Polak prof.
Halecki jest sekretarzem.

Czyż zdziwić kogo, że żadna z organi-
zacji światowych niema siedziby w
Polsce! Mieszcza się już one po całej
ziemi, nawet w Honolulu! — Polska
jest krajem tak odosobnionym, jak
kraj Hottentotów!

Chciałoby się zażartować, że widać
rację miał p. Bazewicz umieszczając
Polskę na południowej półkuli, bo ie-
steśmy na niej duchowo! Ale nie tra-
fiem będzie porównanie, bo państwa
południowo-amerykańskie zgłosiły i
zgłaszają swój udział w organizacjach
światowych!

Czyżby na „splendid isolation“, które
było sto lat temu stanowiskiem Wiel-
kiej Brytanji, stać było Polskę, w tyłu
działach życia gospodarczego od za-
granicznej zaleźna, ba zależeć pragną-
ca! Czyżbyśmy zapomnieli, że nieobe-
cni nigdy nie mają słuszności, jak po-
wiada Francuz, a spraw tyle ważkich
dla nas rozstrzyga wciąż zagranica.

Dlaczegoż niema nas? Wszak w
okresie niewoli: pomysły do tego co
się iści teraz, do współdziałania
państw i narodów wychodziły, jedno z
pierwszych, z pod polskiego pióra —
od Michała Wiszniewskiego, Cieszk-
owskiego Augusta. Dlaczego teraz, kie-
dy swobodnie siły przeżyć, możemy —
pięta nas bezwład?

I chyba w echu słów Mickiewicza
znajdziemy odpowiedź: „nasz naród
jak lawa, po wierzchu zimna, twarda
i plugawa, — ale wewnętrznego ognia
sto lat nie wyziębi!“

Lecz wiek dobiega właśnie, jak nas
określił wieszcz Nauczyciel. Skorumpę
bezwładu zrywać nam co rychlej, co
rychlej, abyśmy dotarli do twórczego
wnętrza. Chociażby zrywanie jej było
boleśnem, jak odsłanianie ran.

1) Dowód a) uderzający popyt w Polsce
na towary zbytkowne, jedwabie, gazy,
perfumy, przywożone z zagranicy, b)
brak poparcia dla wydawnictw firm
własnych, — b) chętnie przyjęcie usług
od firm niemieckich, wiedeńskich, któ-
re wyręczają nas, drukując pomoce
szkolne dla Polski.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 23 listopada.

TEATR WIELKI.

Czwartek 22. listopada o godz. 7 wiecz. „Noc listopadowa” Stan. Wyspiańskiego. (Uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy oswobodzenia Lwowa).
Piątek 23. listopada o godz. 7 wieczorem „Noc listopadowa” Stan. Wyspiańskiego.
Sobota 24. listopada o godz. 3.30 popoł. „Dziad” przedstawienie dla młod. szkoln.
Sobota 24. listopada o godz. 7 wieczor. „Walkiria” opera R. Wagnera.

TEATR MAŁY.

Czwartek 22. listopada o godz. 1 wiecz. „Kochanek od serca” komedia w 3 aktach Verneila.
Piątek 23. listopada o godz. 7 wieczor. „Kochanek od serca” komedia w 3 aktach Verneila.
Sobota 24. listopada o godz. 7 wieczorem „Kochanek od serca” komedia w 3 aktach Verneila.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 22. listopada o godz. 7 wiecz. „Książeczka Olala” operetka w 3 aktach Gilberta.
Piątek 23. listopada o godz. 7 wieczorem „Książeczka Olala” operetka w 3 aktach Gilberta.
Sobota 24. listopada o godz. 7 wieczorem „Książeczka Olala” operetka w 3 aktach Gilberta.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 23. listopada br.: Lechów—Siomka—Lwów, II. wieczór autorski. Program: Satyry i parodie literackie. Przekłady z autorów francuskich i rosyjskich. 7167

Nowa operetka „Książeczka Olala” podobna się na premierze bardzo. Publiczność, wypełniająca sześcielnie widowie, oklaskiwała i bacznie wykonawców, reżysera i kapelmistrza. Nowo zaangażowana p. Kornicka zdobyła sobie od razu wielką sympatię grą swoją, pełną finezji, temperamentu i wrażeń. Nowa ta operetka stała się napełnioną „gwiazdą” sezonu.

Rozpoczęcie sprzedaży abonamentów teatranych. Dziś, tj. we czwartek, 22 bm., rozpoczęła się w Teatrze Wielkim sprzedaż biletów abonamentowych do wszystkich teatrów. Tak wczesna przedprzedaż została uskuteczniła dlatego, by uniknąć wadliwych doświadczeń przy kasie. Dyrekcja raz jeszcze najgoręcej apeluje do posiadaczy tych istniejących już biletów, by zechcieli przystąpić, iż w jednym dniu wszyscy abonenci nie mogą zmieścić się w jednym teatrze. W miesiącu grudnia wydana będzie największa ilość abonamentów, gdyż najściślej przestrzegają się będzie legitymacji, przy kasach więc będzie mniejszy tłok. Ponadto Dyrekcja obmyśla jeszcze dalsze udogodnienia w realizowaniu biletów. Udoskonalenie warstwom pracującej inteligencji, wstęp do teatru, który dziś jest łatwy od kina. Dyrekcja żywi nadzieję, iż sami posiadacze biletów będą się starali przestrzegać przepisów.

Przedstawienia „Sędziów” Wyspiańskiego staraniem „Młodej Sceny” przy współudziale Czytelni Akademickiej odbędą się w sobotę, 24 bm. i we środę, 28 bm. w sali Tow. Muzycznego (ul. Chorażczyzna). Początek o g. 8 w. Bilety wcześniej do nabycia w sekretariacie Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 1. 7). Ceny biletów 100.000 i 50.000 mk.

Od Redakcji. Z dnem 15 bm., kierownictwo redakcyjne „Słowa Polskiego” objął Zastępca Redaktora Naczelnego i Sekretarz p. Tadeusz Opiola. W sprawach redakcyjnych przyjmie codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od g. 12 do 1 w południe.

Wielki Wieczór Listopadowy odbędzie się w sali Izby Rękodziel. przy ul. Kościelnej 1. 8 we czwartek, 22 bm., o g. 8 w. przy współudziale pał: Zofii Sulimej i S. Rotowskiej, primadomy opery lwowskiej, pp.: Cyganek, barytona opery lwowskiej, Jaka Brodka, członka opery lwowskiej, Ludwika Ptaszka, Klubu miodolubów „Typografia” i m. Przed zagajeniem uroczystości przez prezesa Józefa Schirnera i wygłoszeniem historycznego opisu zaisc listopadowych przez p. rektora Makarewicza, wyświeclany będzie poraz pierwszy we Lwowie obraz „Obrona Lwowa”. Bilety wstępu są do nabycia w Sekretariacie Izby Rękodziel. przy ul. Kościelnej 1. 8, w dzień koncertu przy kasie stałego kina „Sztuka” Izby Rękodziel. w gmachu Izby, ul. Kościelna 1. 8. Po Wieczorku tańce.

Uroczystość otwarcia (vernissage) do rocznej wystawy Związku Studentów architektury odbędzie się dnia 23. bm. w salach Tow. P. Szt. P. o godz. 12.

Z Młodzieży Wschepolskiej. Zebranie plenarne Koła, na którym poseł Stan. Kozicki wygłosi przemówienie, odbędzie się w sobotę, 24 bm. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 1. 7) o g. 7 w. Obecność wszystkich członków Koła konieczna. Członkowie mogą wprowadzić gości. — Zebranie Sekcji gospodarczej odbędzie się w sobotę po zebraniu plenarnym. — Zebranie Sekcji filozoficznej odbędzie się w niedzielę o g. 10 rano.

GABY DESLYS

przecudną artystkę zobaczymy wkrótce
w dramacie sensacyjno-salonowym 7160
W KINIE LEW

W przededniu uroczystości rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Wczoraj wieczorem w wigilię uroczystości 5-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa, przebiegały udecani miasta orkiestry wojkowe z lampionami. Oddziałom wojskowym towarzyszyły tłumy publiczności. Przez tego przejeżdżały wszystkimi liniami wóz tramwajowy, ozdobiony festonami i różnokolorowymi lampionami, wewnątrz zaś wozu orkiestra służby tramwajowej rzeła od ucha piękne marsze. Pomimo chłodnego wieczoru ulice rdy się od tłumów publiczności.

Tradycyjnym zwyczajem, jak corocznie, odbyło się wczoraj w sali Tow. Pedagogicznego zwołanie walne zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa przy obywatelnym udziale członków. W zgromadzeniu wzięło udział liczne grono wybitnych obywateli naszego grodu z bryg. posem Maczyński na czele. Zjazd zagał prezes Dr. Zagorski, oddając na wstępie hołd poległym i zmarłym członkom, poczem przedstawił pokrótce działalność Związku, który zjednywa sobie coraz więcej powagi wśród społeczeństwa. Nie było zdarzenia ważnego w Polsce, w którym Związek nie brałby udziału, a z głosem jego kczono się wszędzie. Ze sprawozdania finansowego Związku wynika, że jest on już potężną instytucją. Obrót kasowy Związku, wynosił przeszło półtora miliona, fund. stypendyjny kursu maturzystów wynosi 503 milionów, fundusz wdów i sierót ćwierć miliona, a jednorazowe zapomogi dochodziły do 7 milionów.

Nad sprawozdaniem wywężała się obszerna dyskusja, której przebieg podany później.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. W sobotę, 24 bm., odbędzie się z okazji wie w sali Polskiego Lw. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza 1. 17) z udziałem pp. parolów: Głabńskiego, Kozickiego, Szabicki, Zimorskiego, Zdanowskiego i m. zebranie obywatelskie, na które członków i przywódców Z. L. N. zaprasza. Wejście na salę za okazaniem zaproszeń, które można podać we czwartek i piątek w Klubie N. D., Pańska 1. 11, między 6 a 8 wieczorem.

S. S. S. przyjmuje dalej zgłoszenia nowych członków i dobrowolne datki pieniężne codziennie od 5 do 7 w. przy ul. Zimorowicza 1. 9, parter.

Tadeusz i Halina z Wyspiańskich Nitmanów składają 2 miliony mk. na fundusz „Związku Obrońców Lwowa” zamiast zawiadomień o swym ślubie, który odbył się dnia 17 bm. w kościele Marii Magdaleny we Lwowie. 2362

Od Dra Kowszczyka otrzymujemy zapevnienie, że od lipca 1923 r. mienią żądnych wykładów dla ruskiej młodzieży akademickiej.

Pogrzeb śp. Marijana Pitulki, ucznia V kl. VIII gimnazjum, który zginął w ataku na Cytańce, w dniu 21 listopada 1918, odbędzie się wczoraj z kosztnej szpitala garnizonowego, dokąd zwłoki przywieziono z cmentarza Janowskiego, aby je w piątą rocznicę bohaterstwa zgonu młodocianego żołnierza złożyć między mogiły towarzyszy na Cmentarzu Obrońców Lwowa. W pogrzebie wzięła udział kompania honorowa 40 pp. z muzyką. Delegacja Korpusu oficerskiego, młodzież VIII gimnazjum z dyrektorem Lachowskim i gronem nauczycielskim. Kondukt prowadził ks. mjr. Mydlarz w asyście trzech księży. Nad grobem w rzewnych słowach pożegnał poległego bohatera w imieniu VIII gimnazjum ks. Dr. Ciemiński, poczem wśród licznych modlił wyrosła jeszcze jedna, kryjąca śp. Marijana, który w 14 roku życia, gdy padło hasło, złożył ofiarę z życia na ołtarzu ojczyznej Sprawy.

Rodzina śp. Marijana Pitulki składa serdeczne wyrazy podziękowania i staropolskie „Bóg zapłać”! Przewielebnemu Duchowiśniu z ks. mjr. Mydlarzem na czele. Ks. Dr. Ciemińskiemu, p. Pułk. Haudekowi, delegacji Korpusu oficerskiego, Dyrekcji VIII gimnazjum i młodzieży oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Marijanowi.

Fryderyk Malzacher, radca Magistratu, szef Dep. I. zmarł wczoraj we Lwowie w 43 r. życia na zapalenie opon mózgowych. W zmarłym traci Magistrat dzielnego współpracownika, a Polska dobrego obywatela. Zmarły ośrodek żonę i troje dzieci. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Walka magistratu i województwa z drożyzną. Strajk demonstracyjny rzemieślników został wczoraj zakończony, magistrat jednak wyciągnął konsekwencje z tego samowolnego kroku rzemieślników a szef departamentu dyr. Kwiatkowski wezwał przewodników tej demonstracji i ukarał ich dotkliwymi grzywnami z zagrożeniem odebrania koncesji. Energetyczne stanowisko władz odczuły gospodynie gasze, na targu msa-

nym bowiem ujawniła się już pewna niższość. W ślad za rzemieślnikami doszedł się też magistrat do piekarzy, którzy również dopuszczali się orgii. Ponieważ piekarze tłumaczyli się, że przeważnie drożyzny cicha jest droga mąka, magistrat kazał im przedłożyć faktury. I oto pokazało się, że dowody te gdzieś im zaginęły. I znówu szeregi piekarzy ukarano dotkliwą grzywną. A tymczasem magistrat w porozumieniu z Izbą handlową przygotowuje ceny maksymalne, które prawdopodobnie już do soboty będą przygotowane. W dniu tym odbędzie się sesja w województwie, gdzie ostatecznie ceny maksymalne będą aprobowane.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów. We wtorek wieczorem odbyła się w Izbie adwokackiej konferencja w sprawie uchwalonego przez sejmową komisję prawniczą projektu noweli do ustawy z r. 1920 o ochronie lokatorów. Stanowisko zajęte przez konferencję i sprawę samą, posiadającą doniosłe znaczenie dla wszystkich mieszkańców miasta, omówimy w naszym piśmie w najbliższych dwóch szczegółowo.

W rocznicę urodzin Szajnoch. W dn. 20. bm. jako 105-tą rocznicę urodzin Karola Szajnoch, młodzieży II. gimnazjum im. Żukomskiego historyka, zebrali się pod nadzorem prof. Dąbrowskiego u stóp pomnika swego patrona na cmentarzu Łyczakowski. Młodzież zaopatrzona w szcztotki i miotki oczyszczała pomnik i oświećła go, poczem zaśpiewała „Rotę” i „Boże coś Polskę”. Skromna a podniosła ta uroczystość wywarła silne wrażenie na umysłach chłopaków. Wdzięczność należy się gronu profesorów tego zakładu za budzenie śród młodzieży petyzmu dla ludzi zasłużonych, krzepienie jej ducha obchodami i uroczystościami, które nadejwlej utkwia w jej pamięci.

Przykładność działalności Oddziału walki z lichwą należy za jego energiczne terpenie piekarstwa i lichwy. W dniu wczorajszym odstawiono do aresztu rzemieślnika Jana Moszczaka, który za 1 kg słoniny pobrał 1.250.000 mk. — Pociągnięto dalej do odpowiedzialności 30 kupców, przeważnie żydowskich, za brak faktur i cennika. — Przy współudziale urzędników Izby skarbowej przeprowadzono rewizję w hotelach: Krakowskim, City, Austrii, Splendia, Amerykańskim, Brunnera, Gruenberga, Lazarusa i Monopola, przyczem poszukiwano za agentami, którzy zjechali do Lwowa celem wykupu dolarów, złota i srebra i wywieżenia skupuonej waluty do Wiednia. Podczas tych rewizji zakwestjonowano 1000 dolarów i 1 czek na 20 funtów szterlingów.

Dla zakładu apropruacyjnego. Miejska sekcja finansowa uchwalała załączniece 30-milijardowej pożyczki na cele miejskiego zakładu apropruacyjnego.

Bilety tramwajowe i woda. Wniosek podwyższenia cen elektryczności, przedstawił wczoraj miejskiej komisji elektrycznej, ustanawiającej cenę biletu tramwajowego wprost na 50.000, ulgowego 40.000, dyrowcowego, kontrolnego i przesadki 60.000, a biletu do przesiadki do dowolnej jazdy 2 mil. 200 tys. szkolnego wprost 900.000, szkolnego z przesadką 1.100.000 mkp. Ce-

na pradu dla mieszkań 150.000, dla lokali zarobkowych 200.000, dla motorów 160.000, za kilowat godzinę. — Oplaty wodociągowe mają być podwyższone od 1. grudnia br. na 2.700 mk. za koronę przedwojennego czynszu, zaś wedle wodomierzy do 50.000 mkp. za metr sześci.

O rewindykację kapłey w Brodacki. Komitet rewindykacji kapłey w Brodacki wniosł do ministerstwa wyznani i oświecenia, publicznego już z rządu memorjał, by budynek wywłaszczony przez Józefa II. bez odszkodowania, zwrócić wywłaszczonemu właścicielowi tj. OO. Dominikanom w Podkaminie drogą dobrowolnej umowy lub wywłaszczoną za odszkodowaniem. Równocześnie komitet zwrócił się do OO. Dominikanów o powzięcie odpowiedzialności, tudzież do konsystorza metropolitalnego i tym. katolickiego o przedstawienie komitettowi OO. Dominikanów konieczności takiej uchwały.

W sądzie okręgowym we Lwowie odbyła się onegdaj pierwsza rozprawa prasowa przeciw współredaktorowi „Ciwili” panu Weinstockowi o oszczerstwo artykułu przeciw osobom komitetu i Straży kapłecznej w Brodacki, unieszczonej w numerze 1407 i 1417 „Ciwili”. P. Weinstock przyznał, że prawdziwości oszczerstw nie badał, gdyż uważał, że osoba współautora artykułu po sła Eisensteina dawała należyta gwarancję. Starł się mimo to okarować dowody prawdy, jednak już samo ich sformułowanie było tego rodzaju, że nie wykazywały one łączności ze sprawą o nawidocznym bity okarowane tylko celem przewleczenia sprawy. Dopuszczono m. i. dowód oskarżycieli z aktów starostwa w Brodacki, które na żądanie komitetu natychmiast po pojawieniu się inkriminowanych artykułów wszczęto dochodzenie, czy zarzuty są prawdziwe i stwierdziło ich zupełną bezpodstawność. Rozprawę w tym celu odroczone.

Zaznaczyć należy, że obecny właściciel obiektu klasztorowego pośrednimi drogami za biega u członków Komitetu o odstąpienie od akcji rewindykacyjnej w zamian za grube sumy, które właściciel obiektu byłby skłonny złożyć na cel innego kościoła.

Gdzie jest cukier? Członkowie konsumentów „Naprzód”, należący do Związku konsumistów „Jedność” skarżą się, że w paździeniku br. kazano im rzekomo na koszt sprowadzenia cukru dopłacić po 150.000 mk. od udziałów i obiecano za to po 3 kg cukru. Niestety, do dnia dzisiejszego cukru w konsumie niema, a na zapytanie, kiedy będzie, odpowiadają panicy sklepowe: „Bóg raczy wiedzieć”. Ponieważ inne konsumy, jak np. „Nuza”, otrzymały cukier w kilka dni po ukonczoniu snajka kolejowego, przeto brak tego artykułu w konsumie „Naprzód” daje członkom konsumentów wiele do myślenia.

Zarwanica w sądzie. W sądzie karnym, jak już o tem pisaliśmy, odbywa się rozprawa przeciwko fałszerzom testamentu in Chama Agida. I oto od kilku dni sama rozprawa jest w obężeniu, zda się całe Krakowskie i Zarwanica skupiły się w sądzie, by wysłuchać z oskarżonymi. Ponieważ sala nie może wszystkich pomieścić, chęć o meśca to dzień teatralny ci wczoraj staczają formalną walkę z wożnym i resztą ich zalega kurwacje i zargonowymi szwagotem niepokoi cały gmach. Wprawdzie sącie sądownie są dostępne dla publiczności, ale poważna sądu nie pozwala, by z rozprawy robić widowisko, a już niedopuszczalnym powinno być robienie chajdury w kurwach sądu i tamowanie wstępu interesantom. To też strony wezwane do sądu dźwiga się, po co właściwie wsią na ścianach rozmaite przepisy i zakazy, kiedy ukrt nie pilnuje, by do nich się stosowano.

Oszust w załotach. Do poszukiwającej służby, Stanisławy Kąkolowskiej w kantorze, przy ul. Rutowskiego 1. 11, przystąpił onegdaj jakiś starszy mężczyzna, a nawet zawsze z nią rozmowę, oświadczył się z niejaca o jej rękę, podając, że jeżeli zgodzi się na propozycję, zapisze jej połowę swego majątku na Bodnarówce. Nieodświadczonego posła na lep jego słudnych słówek i oboje udali się na plac Krakowski. Tu nieznanym ramowa omaniona szwaczka, ażeby sprzedała swój płaszcz, obiecując jej przytem, że w domu wręczy jej ładniejszy płaszcz po zmarłej swej żonie. Kąkolowska sprzedała płaszcz za 800.000 mk., które wyczyła swemu wybrańcowi. Wczorajem późnym wybrał się oboje na Bodnarówkę, a gdy przechodził lasem — nieznanym, zgwałcił towarzyszkę a potem doprowadziłszy ją do Bodnarówki znika bez śladu, polecając Kąkolowskiej, by oczekiwała jego szybkiego powrotu. Kąkolowska czekała na pola przez czas dłuższy, a gdy się nie jawił jej wybrańca z kantoru — podążyła do miasta i zawiadoniła komisariat. Kom. Siercki zarządził bezwzględne dochodzenie, które niedługo wpadły na ślad oszusta. Był nim stolarz Jan Kós. Leczący 57 lat, żonaty, zamieszkały przy ul. Św. Zofii 1. 6. Losy, którego Kąkolowska w komisariacie poznała, aresztowano.

Ostatnia Nowość

na sezon zimowy na kostiumy, paski i suknie damskie poleca
Firma Antoni Uwiera
Lwów — ul. Reńska 10.

CHRONI
WZROK



OSZCZĘDZA
PRĄD

PHILIPS ARGENTA

6930

W Administracji naszej złożyli.

Na dzieci uchodźców z Zbrucza: W d. imieniu prot. St. Rossowskiego 100.000 mkp. — Szkół powiatu samborskiego 650.000 i 1.050.000.

Na rzecz ofiar wybuchu w Warszawie: Organizacja Narodowa IV. Dzielnicę jako dochód z przedstawienia 4.200.000. — Wygraży a nieprzyjęty zakład przez kapitana Jasieńskiego 500.000. — Teofil Daszkiewicz, notariusz w Skolem 500.000. — Młodzież i grono naucz. szkoły męskiej im. Mickiewicza 1.200.000 mkp.

Na wykupno kościoła św. Agnieszki w Krakowie: Szkoła męska powsz. im. św. Magdaleny we Lwowie 733.500 mkp.

Na rzecz sierot w ochronie św. Józefa: Nieprzyjęty naprędek w tymczasowej męskiej 20.000 mkp.

Na II. Dom Techników: Należność nieprzyznana za nadzór z powodu p. m. z. D. 3.810.270. — W dziesięciolecie rocznicę śmierci męża i syna N. N. 100.000. — Sądowa Wyższokowska, wygrane w biegu myśliwskim 100.000 mkp.

Na Iow. św. Włodzimierza a Paulo (męskie): N. N. 4.000.000. — Grono urzędników Dep. I. T. W. S. zamiast wienca na trumnę kolegi śp. radcy Stanisława Theodorewicz 1.000.000 mkp.

Na gimnazjum w Brzuchowicach: X. Eustachy Skwinski z Peremłowa 1.000.000.

Gia starszka lekarza: P. Fedakowa m. 100.000.

Na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach w Krakowie: Julia Frische-Dzuryn 500.000. — Teofil Daszkiewicz, notariusz w Skolem 500.000. — S. A. Soltyscy, Błudni 50.000.

Na rzecz rodzin zamordowanych w Krakowie: Zmarły W. I. przez Kąkół: Dyrektor i profesorowie Polacy gimnazjum I. im. Mickiewicza w Sanborze 677.000. — Młodzież i grono nauczycielskie szkoły męskiej im. Mickiewicza 1.200.000 mkp.

Na Braci Albertów: S. A. Soltyscy, Błudni 50.000 mkp.

Na SSS: L. B. Justanowice 1.000.000 m. Na Poliską Bratnią Pomoc w Gdańsku przy Politechnice: N. N. 10.000.000 mkp.

SPROSTOWANIE. Mylnie ogłoszona składka z 17. listopada br. na cegiełkę warszawską ma być jeszcze „ku czci poległych” 8 pp. na ulicach Krakowa” mkp. 6.500.000, co na życzenie P.F. grona inżynierów i urzędników z państw. fabr. olej. min. w Drohobyczu prostujemy.

Sport.

„Sport” nr. 75 wyszedł z druku i zawiera bardzo ciekawy i aktualny materiał ze wszystkich dziedzin życia sportowego. Na łamach „Sportu” pojawiły się artykuły tak wybitnych fachowców w tej dziedzinie, jak Dr. Eng. Piaseckiego z Poznania, który pisze o polskim palancie, Dr. Klemensiewicza artykuł o Chamounix, cenny dla naszych narciarzy, ilustrowany dwoma zdjęciami z tych okolic, w których odbędzie się tego roku zimowa Olimpiada. Sam redaktor „Sportu”, prof. Wacek, pisze o organizacji naszego myślistwa, jak również bardzo zajmujące, telefonowo ujęte opowiadanie o początkach polki nożnej we Lwowie i o pierwszym meczu w Polsce (1894 r.). Zyciorys Wacka Kuchara, najświeższe wiadomości z lekkiej atletyki, piłki nożnej, hippiki, łyżwiarstwa — kończą ten bogaty w ilustracje numer.

Kuratorium Okręgu lwowskiego wydało swoje czasopiśmiennictwo i poleciło Dyrekcjom szkół „Sport” do bibliotek szkolnych zaprenumerować. Niestety — „Sport” administracja rozsyła i rozsyła do wszystkich Dyrekcji szkolnych, lecz pieniędzy żadnych nie widać. Sądźmy, że jedyny tygodnik sportowy, wydawany na kresach ogromnym nakładem pracy jednego człowieka, zasługuje na poparcie i lepsze to dla młodzieży od Holmesów itp.

My ze strony naszej Redakcji składamy tylko nowemu Wydawcy życzenia pomyślnego rozwoju pisma i dalszej owocnej pracy na nwie naszego odrodzenia fizycznego.

Dział ekonomiczny.

Notowania giełdowe.

Dolar 2,400 000 mkp.

Mkp. w Zurychu 0.0003 cent.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada.

Dolary St. Zjedn. 2400000, Belgia 109750, Holandia 905000, Londyn

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 listopada.

Na giełdzie efektów wyraźna tendencja zwykła. Wszystkie niemal akcje zyskały, niektóre powyżej 20 proc. Ożywienie znaczne.

W akcjach niekotowanych kursa podniosły się przy tendencji zwykłej. Transakcje niezbyt liczne i rezerwa w sprzedaży w oczekiwaniu trwalszej zwykłej.

Transakcje w akcjach (w tys. m.):
Bk Hipoteczny 525 530 510 520 525
530 540. Pokred 42. Bk Przemysłowy 332 350 355 355 340 345 355 350.
ZBK 105 110 115 120 108. Niemojowski 280. Oikos 3900 4000 4050 3950
4100 4075 3900 4075 3950 4050 4100
4150 4200 4100. Parowozy 235 234
240 235 232 230 210. Pezet 60. Pocisk 250. Siersza g. 4650 5100. Polsot 105

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	21 listopada			20 listopada
	1921	1922		płaca	zajęta	transakcje	
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponami bieżącymi				
280	70	140	Bank Związkowy	30000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	505000	545000	510—540000	470—485000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	600000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	500000	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	41600	43000	42000	34—45000
250	42	130	Bank Przemysłow.	330000	365000	332—336000	305—320000
1000	250	—	Bank Rolniczy	75000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	102000	122000	105—120000	93—95000
280	56	84	Bank Ziemelny	113000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	800000	—	—	3000000
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1.00	—	—	Bracia Biskupscy	180000	—	—	—
500	500	—	Browary	9900000	10400000	10—10300000	9500—9600000
1000	21	140	Chodorów	3025000	3425000	3250—3400000	2900—2950000
—	—	—	Cegielski	550000	565000	560000	525—530000
1000	200	1000	Cmielów	550000	—	—	550000
140	22	140	Gafota	81000	86000	82—85000	80—82500
140	800	—	Galicia	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	8000000	—	—	—
140	280	140	Karpalit	250000	—	—	—
280	150	280	Krakus	440000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	278000	282000	280000	265—280000
1000	300	400	Oikos	3875000	4225000	3900—4200000	3450—3600000
500	60	—	Parowozy	228000	212000	230—240000	210—220000
500	200	—	Pezet	59000	61000	60000	55—60000
1000	—	750	Piótno	600000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	248000	257000	250000	—
500	100	350	Poliska nafta	202000	212000	205—210000	180—220000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	79000	89000	80—85000	77000
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	4075000	4150000	4100—4125000	3600—3700000
200	21	40	Siersza elektr.	88000	100000	90—98000	77000
140	450	—	Siersza górna	4600000	5150000	4650—5100000	4700—4800000
230	—	50	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	700	Tepege	2300000	—	—	—
1000	150	350	Tespy	3425000	3675000	3450—3650000	2800—3000000
500	180	250	Ursus	280000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	8075000	8875000	8700—8850000	8150—8300000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	20000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	370000	382000	375—38000	330—340000
1000	260	600	Polsot	112200	118000	105—115000	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	52000	—	—	—

10400000, N. Jork jak gotówka, Paryż 120250, Praga 59000, Szwajcaria 418100, Wiedeń 3375, Włochy 103250, Bony złote S. D. 390.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21 listopada.

Akcje: Pol. Bk Przem. 350, Bank Powszechny kred. 41, Bk Komercjalny 105, Bk Małopolski 570, Ziem. Bk Kred. 110, Tohan 435, Im. ex 10, Phar ma 275, Br. Rolniczy 310, Polski Glob 65, Żegluga 51, Zieleniewski 9150, Wagon 1600, Cegielski 555, Trzebinia masz. 385, Parowozy 250, Automotor

310, Pocisk 280, Górka 8350, Siersza górna 5700, Tepege 2825, Nafta 200, Pezet 70, Oikos 3900, Strug 535, Synd. kosz. 80, Trzebinia tłuszcz. 2575, Krakus 390, Cmielów 600, Siersza el. 90, Chodorów 3275, Niemojowski 290.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 21 listopada.

Holandia 217, N. Jork 576, Londyn 2497, Paryż 30.80, Mediolan 24.75, Praga 16.70, Budapeszt 0.0302, Buł. reszt 2.80, Belgrad 6.40, Sofia 4.75, Wiedeń 0.0081 i pół, Austr. kor. stemp. 0.0081 i pół.

Bankverein notował dziś nieoficjalnie markę polską 0.0002 i pół do 0.0003 a markę niemiecką 0.0080 za 10 miliardów.

ZBOŻE.

Lwów, 21 listopada.

Po dwudniowym ożywionym ruchu dzisiaj ruch słabszy, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, sporadyczne w pszonicy, młie i mące.

Pszenica nadal poszukiwana przy słabej podażi. Popyt za ziemniakami słaby.

Tendencja zwykła, usposobienie silne.

Pszenica krajowa ex 1923 5200—5400, żyto małopolskie ex 1923 4200—4300, jęczmień małopolski browarniany 3300—3600 (cena szac.), jęczmień małopolski przemysłowy 3000—3200 (cena szac.), owies małopolski ex 1923 r. 2700—2800 (cena szac.).

Ceny maki (szacunkowe bez trans.): mąka pszenna 40 proc. „0” 10500, mąka pszenna 55 proc. „1” 8000, mąka pszena 70 proc. „4” 6000, mąka żytnia 60 proc. „0” 8300, mąka żytnia 70 proc. „1” 7300, otręb pszen. netto bez worka 1400—1500, otręb żytni netto bez worka 1300—1400, len 9000—10000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	21 listop.	20 listop.
1 austr. kor. złotą	436400	436400
1 markę niem. złotą	513000	513000
1 rubel złoty	1108200	1108200
1 frank złoty	415500	415500
1 gram czystego złota	1431419	1431419
1 dukat	4924000	4924000
1 gram srebra	40926	40926
1 złoty polski Serja A	50800	50800
„ „ „ B	232500	232500
„ „ „ C	301900	301900
„ „ „ D	335000	320000

Nekrologia

7160

Za duszę śp.

Emila Trzcieskiego

Prokuratorzys Polskiego Banku Krajowego

który zmarł 22 marca od będzie się nabożeństwo 24 listopada w sobotę o godzinie 10 w Archikatedralnym kościele obrz. łac. na który zaprasza krewnych przyjaciół kolegów matka

OGŁOSZENIA

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariusze Hurtowni Kolonialnej Spółki Akcyjnej we Lwowie
odbędzie się dnia 9. grudnia 1923 r. o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20. z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości Mkp. 600,000 000.
4. Zmiana postanowień § 6. statutu w kierunku podwyższenia kapitału akcyjnego.
5. Wybór jednego członka do Rady Nadzorczej.
6. Oznaczenie wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej i Komitetu Wykonawczego.
7. Wnioski i interpelacje.

Akcjonariusze mający zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą złożyć konwincję na 6 dni przed jego odbyciem swe akcje wraz z niezbędnymi kuponami i talonami w kasie Spółki we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3, gdzie zostaną wydane legitymacje uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie. Złożone akcje zwrócone zostaną akcjonariuszom następnego dnia po odbyciu Walnego Zgromadzenia.

We Lwowie, dnia 17. listopada 1923.

Za Radę Nadzorczą: **Kazimierz Rostworowski**, prezes imp.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE

do buchalterji amerykańskiej i inne
poleca „**SARMACJA**”
L w ó w, Akademicka 8.

FORTEPIAN krótki najlepszej marki — znakomity —
sprzedam. Kopernika 26, parter-oficyny, Skleniar-
ski. 7147

MŁOT sprężynowy, **SAMOCHOŁ** ciężarowy, **SAMOCHOŁ** osobowy, **PŁUG** motorowy
okazyjnie do nabycia 6261

„**PILOT**” Lwów, Batoro 4.

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn
Eugenii Brodowskiej, Halicka 20 I. p. Przerabia
modnie i tanio. 7021

TAMBO i starannie szyje bieliznę Szwalnia Teatyn-
ska i A. 7006

PRZYJMĘ zastępstwo interesów. Znam stosunki lo-
kalne. Zgłoszenia pod „Energiczny”. 7117

OKAZYJNE do sprzedania: 1) Walce młynskie „Co-
rona” 30x40 używane. 2) Miocania transportowa
cepułka 40” częściowo zniszczona. 3) Kosiarka
nowa. 4) Miocania Petersenna sztytowa z wy-
trzeszczami 18” prawie nowa. 5) Przystawka do
Kieratu. Wiadomość: Urbaniski, Bóbrka. 7113

ZA WYPOŻYCZNIENIE fortepianu (pianina) na kilka
miesięcy dobrze zapłaci. Zgłosz. pod „Pianino”.
7119

POSADY POSZUKIWANE

OGRODNIK sonaty inteligentny z kilkunastoletnią
praktyką w pierwszorzędnym ogrodach, handlowych,
dworskich znający się dobrze we wszelkich działach,
specjalność ogrody kwiatowe, poszukuje posady do
większego ogrodu. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać
pod „Ogrodnik”. Majdan średni via Otylnia. 7134

AGRONOM teoretycznie i praktycznie wykształcony,
w sile wieku, żonaty, posiadający chlubne świadec-
twa i jak najlepsze rekomendacje poszukuje samo-
istnej posady rządcy dobr. Zgłoszenia przyjmują
z grzecznością fabryka Nasz. Papier, Lwów, Piekar-
ska 32, między 9 a 11 g. przedpoł. 7112

OSOBA znająca się na gospodarstwie wiejskim i ku-
chnią poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia pod P.
S. do Słowa. 7170

MAGISTER farmacji, energiczny i rutynowany,
z praktyką wieloletnią i provincialną, dobrze
polecony poszukuje posady lub zastępstwa. Zgło-
szenia pod „Bez pięcioletnia” do Admii. 7125

MŁODY rutynowany leśnik bezdzietny, z czystym
miejscem rządowym szuka posady zaraz. Zgłoszenia:
Wańczura, Jesionów, poczta Komarno. 7126

RUTYNOWANY rządcą posiadający dobre referencje
od 1 stycznia poszukuje posady. Zgłoszenia p.
Łazy wólew, Kielecki. Dwór Rokitno Adamowicz.
7019

KRAJCZYNI poszukuje szycia w domu przywa-
tym. Wiadomość w Admin. pod Zdobna. 7195

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE bony starszej do trojga dzieci 7—3 i 1
rok na wiosnę — adres: Cieniałowa 1, Nowosiół p.
Kulików. Świadectwa konieczne. 7168

MALŻENSTWA.

PRZYSTOJNY elegancki, wykształcony przemysłowiec
klas, lat 30 na wybitnym stanowisku społecznym,
pozn. Państwa (narodowość obywatel) z posagiem od
100 do 150000. Nieanonimowe zgłoszenia do Admi-
nistracji „Noblesse”. 7164

MIESZKANIA.

MIESZKANIE z 4 pokoi i kuchni łącznie z przyna-
leżnościami na przystępnej ulicy z 1 stycznia 1924 do
wynajęcia. Bliskość ul. Łyczakowskiej 14. mię-
dzy 3—4. 142. Kazimierz Weiss. 7155

D i wynajęcia: Cztery pokoje z kuchnią, komfortem,
ogrodem wykończonym całym pomieszkaniem. Listy
do Biura Sokółowskiego, Jagiellońska. pod syfry
„A”. 7174

ZMIENIE 4 pokoje, kuchnię, przedpokój i łazienkę
w Przemysłu za podobne mieszkanie we Lwowie
zgłoszenie pod „Okazja”. 7175

KAMIENICA dwupiętrowa w Kł. owicach obok dworca
środmieście 43 ubikacji za półtora tysiąca dolarów
do sprzedania. Zgłoszenia Reklama Prasowa, Cho-
rążczyzna 7. pod „Katowice”. 7176

TRZY pokoje, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia:
wiadomość, Marczyński, Watowa 2. 7171

PRZYJMĘ na mieszkanię dwie panienki z dobrego do-
mu z całym utrzymaniem. Pod „Osobny Po”. 7163

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego za odstępnem,
ewentualnie za opał. Zgłoszenia do Administracji
pod „Jesień”. 7087

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

NAGRODĘ pieniężną wysoką, albo psa rasowego
otrzyma kto zwróci kundysa białego w żółty łaty,
(rodzaj foxa) 3-letniego, długie białe ogon, długie
ciemne uszy, imię Boy, św. Zofii 27, Kossak. 7146

RÓŻNE DONIESIENIA.

KTÓRY z szlachetnych WPanów, Polskich Kupców
Przemysłowców lub t. n. zechce zatrudnić człowieka
lat 30 uczciwego, z kapitałem na razie 60 milionów
mkp. Po obeznaniu się kapitał powiększe kilkana-
stokrotnie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji
pod Uczciwy P. 7162

OTWORZYLIŚMY wytwórnię szcetek wszelkiego ro-
dzaju oraz zakupuujemy wóston i wymieniamy ta-
kowsy za szczerki. Upraszamy P. T. o łaskawe po-
parcie katolickiej firmy M. Grzegorzczak i Sp.,
przy ul. Boimów 1. 7068

Prez z wyzyskiwaniem!

Znana f-a z do- **Obuwia** odznaczono
broci wyrobu z złotym medalem na na wy-
stawie Brukselskiej złotym medalem w r.
1910 przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22,
na ul. **Leona** **kapiehy** 57.
wyrabia

Obuwie z pierwszorzędnym materia-
łom, eleganckie, lekkie
trwałe, najnowszymi wzorów, konku-
rencyjnie, pod gwarancją.

Poleca się nadal łask. pamięci P. P.
Publiczności. Z szacunkiem
6978 **Józef Kaczmarzski**.

Pierwsza Polska Chrześcijańska
KSIEGARNIA I ANTYKWARNIA

Spółka z ogr. odpow.
we Lwowie, ul. Batoro 32.

**Zawiadamia swych PT. Człon-
ków, że potwierdzenia na
złożone udziały są do ode-
brania w Księgarni.**

Przy podjęciu potwierdzeń prosimy
o zwrot poprzednich tymczasowych
potwierdzeń. 7108

Naczynia kuchenne
w najlepszych gatunkach
poleca 7003
Marjan Kościuk
Lwów, ul. Cieniałowska 1.

Majątek w Poznaniu

16 km, od Gruzjadza, tysiąc morgów o
wysokiej ułudzie ze stawami i łakami,
płyną w tym miejscu rybnym i m. r. w.
maszyną rolniczą, prąd i ciepła woda i per-
kiem, zabudowania, 10000, 10000, 10000
ci ruszeń losy o zniżce do sprzedania.
Zgłoszenia Dr. Haliński Lwów, Kł. A.
21/11 p. Kane. adw. 117

Żarówki
i świeczniki
elektryczne
po eca 7111
w wielkim wyborze
firma
Stanisław
Leśniakowski
Chorążczyzna 10.
Zużyte żarówki wy-
mienia za dopłatą.

Swoj do swego po swoje!

Sprostowanie.

Przetarg usny w Wojskowej
Fabryce Protez odbędzie się dnia
23 listopada 1923 o godz. 12.
w południe — a nie 25 listo-
pada jak to mylnie podano.

7161 Kierownik Fabryki protez:
Stanisław Nebman, major.

Kupię większą ilość
DRZEWA OPALOWEGO
Oferty proszę nadsłać 7165
F. Przymuszała, Wolsztyn Wielkop.

Polskie Towarzystwo Handlowe

S. A. w KRAKOWIE

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 2 czerwca 1923
i Rady Nadzorczej z dnia 2 czerwca i 16 października 1923 za-
twierdzonych postanowieniami Ministrów Przemysłu i Handlu oraz
Skarbu, przystępuje do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki
z Mkp. 264,210,000 na Mkp. 528,500,000

drogą nowej VII emisji 1,887,500 sztuk akcji nominalnej wartości
po Mkp. 140 i w tym celu rozpisuje

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

- 1) Pierwszeństwo do nabycia 1,887,500 sztuk akcji nowej emisji służy
właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku jednej akcji nowej emisji
na każdą jedną starą akcją emisji poprzednich pod warunkami, że prawo
poboru z stanie wykonane najpóźniej do dni 30-tu od daty ogłoszenia tejże
subskrypcji w „Monitorze Polskim”. Po tymże dniu prawo poboru gasnie.
- 2) Cena emisji akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszy, którzy
wykorzystają prawo poboru wynosi Mkp. 36,000, w której to cenie objęte
są koszty konfekcji, stempel emisyjny i podatek giełdowy.
- 3) Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką.
- 4) Akcje nowej emisji będą brać udział w zyskach Spółki od dnia 1-go
stycznia 1924.
- 5) Przy zgłoszeniu prawo poboru należy przedłożyć oryginalne akcje
poprzednich emisji, celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.
- 6) Repartycji akcji na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu po-
siadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Nadzorcza i Za-
rząd wedle swego uznania.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

- a) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Zarząd główny w Krakowie,
ul. Sławkowska 1, Centralna Buchalteria;
- b) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Oddział w Warszawie, ul.
Świętokrzyska 27, II p.;
- c) Polskie Towar. Handlowe S. A. Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8;
- d) Polskie Towar. Handlowe S. A. Oddział w Gdańsku, Breitgasse 121.

P. I. Przemysłowcy, Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów
w sklepach i kooperatywach
wielkich powinni korzystać z działu
insuratowego

„**Ojczyzny**”.
Tygodnik ten rozchodzi się głównie
w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.

**Czasopisma,
Dziela,**

**Broszury,
Afisze**

oraz **wszelkie druki**
przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej
Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO”
— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 40.000 Mk.

Podpułkownik **Józef Sopotnicki**

Kampania polsko-ukraińska

Doświadczania bojowe i operacyjne.

Do nabycia w Kancelarii

„Słowa Polskiego”
po cenie 100.000 Mk

Zamówienia na powyższe dzieło przysyłać
należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie”
Lwów, Zimorowicza 11—15, które udziela
25 proc. rabatu i wysyłać będzie w paczkach
pocztowych za zaliczką

Czas
odnowić
prenumeratę